

Szkoła Podstawowa nr 5 w Tucholi ma nową dyrektorkę



Str. 3

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 39 (1804) 1 października 2026 cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

SUPER CENA NA SZKŁA PROGRESYWNE!

+ BEZPŁATNE BADANIE OPTOMETRYCZNE

ZADZWOŃ I UMÓW WIZYTĘ!

501 713 717

EXPRESS OPTYK • obok NETTO

Najpierw 40-tonowy zestaw, dzień później osobówka

Dwa razy prowadził kompletnie pijany. Zatrzymali go inni kierowcy!

„Naszym zdaniem cudem uszło z życiem kilkanaście osób”

Str. 6

Fot. nadesłane, obróbka AI



Budowa gazociągu budzi emocje

Weszli w pola jeszcze przed żniwami. Czy będą odszkodowania?

Str. 2

Równiarka za 200.000 zł przejechała 20 km i... stanęła

Nie działa od kilku miesięcy

Str. 11

Nawet ponad 8 mln zł majątku. Co mają urzędnicy z Gostycyna?

Str. 4

Drony nad naszymi domami. Mieszkańcy alarmują

Str. 12

„Medalikowa rodzina” zakończyła zdjęcia do filmu! Łzy szczęścia i wzruszenia

Str. 13

Reklama



9 771234 631605

indeks 367915

eprasa.pl 74737c036a

Inwestycja, która obejmuje 390 nieruchomości w powiecie tucholskim

Budowa gazociągu budzi emocje. Weszli w pola jeszcze przed żniwami. Czy będą odszkodowania?

Gazociąg Dworzysko – Chojnice budowany jest na podstawie tzw. specustawy gazowej, co spowodowało szereg procedur i narzuciło tempo prac. Na tyle szybkie, że inwestor wszedł na pola krótko przed żniwami. Wraca wątek odszkodowań, które należą się gospodarzom za utracone plony.



Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Wracamy do tematu budowy gazociągu relacji Dworzysko – Chojnice przez Polską Spółkę Gazownictwa, o którym pisaliśmy już w lipcu w ramach dodatku rolniczego.

PSG: Każdy właściciel mógł zgłosić wniosek o przesunięcie terminu prac, także na okres po żniwach

Wśród lokalnych gospodarzy, ale też samorządowców – temat poruszył radny **Adam Brzoszczyk** podczas sesji rady miejskiej – na pierwszy plan wysuwa się pytanie o czas rozpoczęcia inwestycji. A ten przypadł na około miesiąc przed żniwami. Rolnicy podnoszą, że informacja o podjęciu rozmów z inwestorem i wykonawcą, aby roboty ziemne rozpoczęły się po zbiorach płodów rolnych, była niewystarczająca i część zainteresowanych o tym nie wiedziała. Pytamy Polską Spółkę Gazownictwa, jak wyglądał sposób komunikowania się z rolnikami w sprawie trwającej już inwestycji.

Biuro prasowe Departamentu Komunikacji i Promocji twierdzi, że celem PSG jest ograniczenie utrudnień dla właścicieli i użytkowników gruntów do niezbędnego minimum, stąd zgłaszane uwagi były analizowane. Natomiast w sytuacjach, gdzie pozwalać miały harmonogram i technologia prac, uzgadniano rozwiązania mniej uciążliwe dla rolników.

– Przejmowanie nieruchomości rozpoczęło się w maju 2026 r. Właściciele i użytkownicy gruntów byli informowani o planowanych robotach przez przedstawicieli wykonawcy – bezpośrednio, telefonicznie oraz korespondencyjnie. W tych kontaktach przekazywano również informacje o możliwości zgłaszania indywidualnych uwag, w tym dotyczących terminu wejścia w teren. Każdy właściciel mógł zgłosić wniosek o przesunięcie terminu prac, także na okres po żniwach. Takie wnioski były rozpatrywane indywidualnie i uwzględniane tam, gdzie było to możliwe bez ryzyka dla prawidłowej i terminowej realizacji inwestycji – dowiadujemy się w Departamencie Komunikacji i Promocji PSG.

Dlaczego akurat przed żniwami?

Dopytujemy, z czego wynika rozpoczęcie robót w tak krótkim czasie poprzedzającym okres żniw i czy nie było możliwości przesunięcia prac. To pytanie pada zarówno ze strony rolników, samorządowców, jak i osób postronnych.

Biuro prasowe wyjaśnia, że budowa gazociągu jest inwestycją liniową o długości ok. 70 km, a jej poszczególne etapy prac są ze sobą powiązane technologicznie i organizacyjnie. To powoduje brak możliwości przesunięcia całego przedsięwzięcia na okres po żniwach. PSG raz jeszcze podkreśla, że terminy wejścia na konkretne nieruchomości były analizowane indywidualnie. Jeśli nie kolidowało to z planem działań i technologią robót, wykonawca dostosowywał termin prac do zgłaszanych potrzeb.

Sprawdzamy kwestię ograniczeń praw właścicielskich obszarów rolnych objętych inwestycją.

– Nieruchomości są czasowo zajmowane w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnych – na czas niezbędny do realizacji inwestycji i przygotowania gazociągu do eksploatacji. Po zakończeniu robót teren będzie porządkowany i rekultywowany. Inwestycja jest prowadzona na podstawie tzw. specustawy gazowej, czyli ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Przepisy przewidują możliwość ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości za odszkodowaniem – odpowiada spółka.

Kwestie dopłat bezpośrednich i programów dla producentów rolnych pozostają w kompetencji właściwych organów, np. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Co zostanie objęte odszkodowaniami?

Co dokładnie zostanie objęte odszkodowaniami? Czy rolnicy będą musieli ubiegać się o nie indywidualnie, czy będą one „z góry" wypłacane przedsiębiorcom rolnym, których grunty zostały objęte inwestycją?

Okazuje się, że odszkodowania będą ustalane indywidualnie dla poszczególnych nieruchomości w postępowaniu prowadzonym przez właściwego wojewodę, który określa wysokość odszkodowania w decyzji, a obowiązek jego zapłaty spoczywa na inwestorze.

– Przed rozpoczęciem robót na każdej przejmowanej nieruchomości sporządzany jest protokół opisujący jej stan, w tym znajdujące się na niej uprawy. Dokumentacja ta będzie podstawą do oceny stanu nieruchomości przed wejściem wykonawcy. Właściciele nie muszą składać do inwestora odrębnych wniosków o odszkodowanie za samo ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości – postępowanie odbywa się w trybie przewidzianym specustawą gazową – tłumaczy biuro prasowe.

Inwestycja obejmuje około 950 nieruchomości, z czego około 390 znajduje się w powiecie tucholskim. Podkreślmy, że mowa tutaj ogólnie o nieruchomościach, a nie tylko o gruntach należących do producentów rolnych.

Na obecnym etapie inwestycji nie poznamy łącznej kwoty odszkodowań. Zależeć będzie ona od sytuacji konkretnych nieruchomości i rzeczywistych skutków prowadzonych prac.

Jaki jest harmonogram dalszych prac?

Inwestycję rozpoczęto latem tego roku i potrwać przez najbliższe dwa lata.

Spółka podaje, że zgodnie z aktualnym harmonogramem zasadnicze prace budowlane, czyli roboty ziemne, spawalnicze i układanie gazociągu, mają potrwać do końca 2027 r. Kolejnym zaplanowanym etapem inwestycji są próby ciśnieniowe oraz pozostałe czynności przygotowujące gazociąg do odbioru. Rozpoczęcie procedur odbiorowych i uzyskiwanie dokumentów niezbędnych do eksploatacji zaplanowano na II kwartał 2028 r., a zakończenie przedsięwzięcia i oddanie gazociągu do użytkowania planowane jest w III kwartale 2028 r.

– Polska Spółka Gazownictwa ma świadomość, że realizacja dużej inwestycji liniowej oznacza czasowe ograniczenia dla właścicieli nieruchomości. Dlatego przed rozpoczęciem prac dokumentowany jest stan gruntów, zgłaszane uwagi są analizowane, a po zakończeniu robót teren zostanie uporządkowany i poddany rekultywacji – podsumowuje Departamentu Komunikacji i Promocji PSG.

Anna Czajkowska

Reklama

SKŁAD WĘGLA
• ekogroszek
• groszek
• orzech
• kostka
PELLET
Tuchola, Bysław, Cekcyn, Gostycyn
STAL ŻEBROWANA (pręt)
NAWOZY
609 068 202

ALEK
ZAPRASZAMY NA STACJE PALIW:
• Gostycyn, ul. Wybudowanie 33b
Stacja czynna: wrzesień - październik 6:00-21:00, w niedziele i święta od 7:00
• Tuchola, ul. Transportowa 3 • Wałdowo 8
tel. 502 656 993

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

eprasa.pl 74737c036a

Szkoła Podstawowa nr 5 w Rudzkim Moście ma nową dyrektorkę

Podczas uroczystego apelu burmistrz Tadeusz Kowalski ogłosił, że nową dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi będzie Dorota Tajl. Zastąpi na tym stanowisku Krystynę Kozłowską-Radtke, która od wielu lat zarządzała placówką.

29 września w Szkole Podstawowej nr 5 Rudzkim Moście odbył się uroczysty apel, w którym wzięli udział burmistrz **Tadeusz Kowalski** i dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego **Paweł Jastak**.

Tadeusz Kowalski przedstawił nową dyrektorkę szkoły. To **Dorota Tajl**, która w ostatnich latach pełniła funkcję wicedyrektorki w Szkole Podstawowej nr 1 w Tucholi. Wcześniej pracowała m.in. w Szkole Podstawowej nr 2. Jest mieszkanką Tucholi.



Dorota Tajl, jako dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi, została przedstawiona we wtorek (29 września) podczas uroczystego apelu. Fot. SP nr 5 w Tucholi

Do tej pory przez wiele lat dyrektorką Piątki w Rudzkim Moście była **Krystyna Kozłowska-Radtke**, która przeszła na emeryturę.

– Serdecznie witamy panią dyrektor w naszej szkolnej społeczności i życzymy wielu sukcesów, satysfakcji z pełnionej funkcji oraz dobrej współpracy z uczniami, rodzicami i pracownikami szkoły – ogłosiła SP nr 5.

„Wykazała się świetnymi umiejętnościami organizacyjnymi"

Dorota Tajl z formalnego punktu widzenia została powołana na stanowisko i do 29 lipca 2027 roku będzie pełnić obowiązki. W tym czasie gmina ogłosi konkurs na to stanowisko.



Krystyna Kozłowska-Radtke przeszła na emeryturę. Fot. Piotr Paterski

– Prowadzenie instytucji powierzam zaufanej, w pełni kompetentnej i odpowiedzialnej osobie. Pani Dorota, pełniąc funkcję wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 1, wykazała się świetnymi umiejętnościami organizacyjnymi, a przede wszystkim ma już doświadczenie na kierowniczym stanowisku w placówce oświatowej, co gwarantuje sprawne zarządzanie. Nowej pani dyrektor życzę, aby szybko się zaaklimatyzowała w nowym środowisku oraz nawiązała dobre relacje zarówno ze szkolną społecznością, jak i rodzicami uczniów. Jestem przekonany, że dzięki otwartości i życzliwości wspólnie zbudujecie Państwo jak najlepszą atmosferę i przestrzeń, w której każdy dobrze się poczuje – w taki sposób wypowiada się burmistrz Tadeusz Kowalski.

Piotr Paterski

Polecamy!

4 października ostatni koncert festiwalu organowego

W niedzielę (4 października) w Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi odbędzie się ostatni koncert Międzynarodowego Letniego Festiwalu Organowego. Wydarzenie pod względem muzycznym zapowiada się wyśmienicie.



Festiwal organowy odbywa się w kościele Bożego Ciała. 27 września miał miejsce koncert Błażeja Musiałczyka i Pawła Hulisza.

Tegoroczny festiwal organowy w Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi dobiegnie końca w najbliższą niedzielę – 4 października. Koncert rozpocznie się o godz. 19:00 i zapowiada się bardzo ciekawie.

W programie jest występ: **Aliny Iermolenko** (organy), **Adama Lileya** (skrzypce) i **Zuzanny Różańskiej** (sopran), a także Orkiestry Symfonicznej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, pod dyrekcją **Mariusza Mroza**.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Tekst i fot. (pp)

Reklama

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Reklama



eprasa.pl 74737c036a

Nawet ponad 8 mln zł majątku. Co wykazali urzędnicy z Gostycyna?



Gospodarstwo rolne warte blisko 7,8 mln zł (!), oszczędności sięgające prawie miliona złotych (!), a wśród pojazdów motorówka z 1977 roku – sprawdź, jakie jeszcze składniki mienia wykazali w swoich oświadczeniach majątkowych za 2025 rok czołowi urzędnicy Gminy Gostycyn.

Tym razem przyglądamy się oświadczeniom majątkowym za ubiegły rok wójta **Ireneusza Kucharskiego**, jego zastępczyni, a zarazem kierowniczki Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gostycynie, **Doroty Gromowskiej**, skarbniczki **Anny Beredy** oraz sekretarz **Hanny Kufel**. Pierwsza trójka zaznaczyła w swoich oświadczeniach, że posiadany majątek wchodzi w skład małżeńskiej wspólności majątkowej.

Zdecydowanie najbardziej spektakularnym majątkiem wyróżnia się Anna Bereda. Jego łączną szacunkową wartość można oszacować na ponad 8,1 mln zł – sam dom i 154-hektarowe gospodarstwo rolne wyceniono na blisko 7,8 mln zł. Do tego dochodzi pokaźny park maszynowy, oszczędności sięgające prawie 935 tys. zł oraz roczny dochód z gospodarstwa rolnego za 2025 rok w wysokości ponad 1,2 mln zł.

Wójt Ireneusz Kucharski wykazuje z kolei najwyższe zarobki z samego urzędu – w ubiegłym roku było to 256.841,86 zł. Dodajmy, że co do zasady dochody w oświadczeniach majątkowych podawane są w kwotach brutto. Warto również zaznaczyć, że wójt posiada największy dom z całej czwórki – prawie 200 m2, za który wciąż spłaca kredyt.

Jego zastępczyni Dorota Gromowska wyróżnia się natomiast całkowitym brakiem zadłużenia. Przy rocznych zarobkach rzędu 189 tys. zł ulokowała majątek głównie w nieruchomościach – ma zarówno dom, mieszkanie, jak i ponad 8,5-hektarowe gospodarstwo rolne oraz działkę.

Z kolei w oświadczeniu sekretarz Hanny Kufel uwagę przykuwa nietypowy składnik majątku ruchomego – oprócz sporego SUV-a zgłosiła 35-stopową łódź motorową. Podobnie jak wójt, spłaca kredyt hipoteczny.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska



Dorota Gromowska (l. 56)
– zastępczyni wójta, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gostycynie

Zarobiła:
- **wynagrodzenie wraz z trzynastką i składkami na ubezpieczenie społ. – 189.740,05 zł,**
- **przychód z tyt. gospodarstwa (płatności obszarowe i płatności ONW) – 4458,02 zł.**

Posiada:
- **dom o pow. 140,4 m² wart 290.000 zł,**
- **działkę o pow. 625,40 m², na której posadowiony jest dom, wartą 18.300 zł,**
- **mieszkanie o pow. 46,70 m² warte 170.000 zł,**
- **gospodarstwo rolne o pow. 8,5169 ha (rola bez zabudowań gospodarskich) warte 140.000 zł.**

Współwłasność małżeńska.

Oszczędności:
- **11.861,21 zł.**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **Volkswagen Jetta z 2017 r. wart 30.000 zł.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **brak.**



Hanna Kufel (l. 44)
– sekretarz

Zarobiła:
- **wynagrodzenie – 105.440,95 zł.**

Posiada:
- **mieszkanie o pow. 52,2 m² warte 150.000 zł (cena zakupu),**
- **działkę o pow. 0,3299 ha wartą 66.000 zł (cena zakupu).**

Współność małżeńska.

Oszczędności:
- **21.144,89 zł.**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **Mercedes GL z 2007 r. wart ok. 40.000 zł (wartość rynkowa),**
- **łódź motorowa Dufour 31 z 1977 r. warta 35.000 zł (wartość zakupu).**

Zadłużenie na dzień składania oświadczenia, tj. 15.04.2026 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **kredyt hipoteczny na kwotę 148.000 zł w BS Koronowo o. Gostycyn w związki z zakupem mieszkania – do spłaty 85.368,55 zł.**



Ireneusz Kucharski (l. 49)
– wójt

Zarobił:
- **wynagrodzenie – 256.841,86 zł.**

Posiada:
- **dom o pow. 198,1 m² położony na działce o pow. 782 m² warte 400.000 zł wg polisy ubezpieczeniowej,**
- **działkę gruntową o pow. 829 m² wartą 18.000 zł.**

Małżeńska wspólność majątkowa.

Oszczędności:
- **38.000 zł – małżeńska wspólność majątkowa.**

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **Ford Focus C-Max z 2003 r. wart 17.000 zł,**
- **Chevrolet Cruze z 2011 r. wart 18.000 zł.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **kredyt budowlany hipoteczny w wysokości 220.000 zł na nabycie i dokończenie budowy domu jednorodzinnego w Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. o. Tuchola – do spłaty 105.630,94 zł – małżeńska wspólność majątkowa.**



Anna Bereda (l. 48)
– skarbniczka

Zarobiła:
- **wynagrodzenie – 154.342,99 zł,**
- **z tyt. prowadzonego gospodarstwa – przychód 2.067.627,83 zł, dochód 1.226.127,83 zł.**

Posiada:
- **dom o pow. 180 m² wart 350.000 zł,**
- **gospodarstwo rolne o pow. 154,4379 ha (rodzaj zabudowy: dom mieszkalny, 2 budynki inwentarskie, garaże, 2 magazyny) warte 7.777.645 zł.**

Współwłasność.

Oszczędności:
- **934.689,75 zł.**

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł:
- **New Holland T7185 z 2013 r. o wartości 120.000 zł,**
- **Fend 922 z 2007 r. o wartości 200.000 zł,**
- **Claas Lexion 460 z 2002 r. o wartości 220.000 zł,**
- **ładowarka JCB 531-70 z 2010 r. warta 130.000 zł,**
- **Skoda Superb z 2017 r. warta 70.000 zł.**

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- **kredyty inwestycyjne i obrotowe na łączną kwotę 898.855,48 zł,**
- **kredyt na rachunku bieżącym w BS Koronowo o. Gostycyn – 145.000 zł – stan zadłużenia 0 zł.**

Reklama



Reklama



eprasa.pl 74737c036a

Mieszkańcy Kęsowa zdecydowali o podziale funduszu

Wybudują pomost nad Jeziorem Czarnym

W trakcie zebrania, które odbyło się we środę (23 września), mieszkańcy sołectwa Kęsowo uchwalili zadania do realizacji w przyszłym roku. Uczestnicy spotkania z zadowoleniem przyjęli m.in. propozycję dotyczącą budowy pomostu nad Jeziorem Czarnym.

Sołectwo Kęsowo należy do dwóch najliczniejszych w gminie. Podobnie jak sołectwo Żalno, w przyszłym roku będzie miało do dyspozycji fundusz w wysokości 77.398,91 zł. To o prawie 8000 zł więcej niż w roku bieżącym.

Pomost już w przyszłym roku?

Propozycję rozdysponowania środków – projekt rady sołeckiej – przedstawił sołtys **Roman Ziemey**. Sporą część funduszu sołectwo zarezerwowało na zadania z zakresu utrzymania zieleni – 25.000 zł na zatrudnienie dwóch pracowników i kolejne 4000 zł na zakup niezbędnych rzeczy do tego zadania – paliwa, oleju czy podkaszarek.

– Drugie 25 tysięcy złotych do pracowników dołoży nam gmina – informował sołtys.

W przyszłym roku mieszkańcy Kęsowa zamierzają także zainwestować w infrastrukturę rekreacyjną. Chcą zamontować 10-metrowy pływający pomost z drabinką nad Jeziorem Czarnym. 20.000 zł ma pochłonąć realizacja zadania i przygotowanie jego projektu, a 2000 zł przeznaczono na zakup i montaż dwóch ławek na betonowych podstawach przy miejscu na ognisko nad akwenem.

Jak można było usłyszeć w trakcie zebrania, pomysł z pomostem bardzo przypadł mieszkańcom do gustu. Przyznali, że jest to świetna propozycja i że taki obiekt bardzo się przyda, ponieważ latem nad Jeziorem Czarnym wypoczywa wiele osób. Ludzi przyciąga tam bardzo czysta woda.

Z wyjaśnieniem formalności dotyczących zadania pospieszyła **Izabela Modrzejewska** z Biblioteki – Centrum Kultury w Kęsowie. W pierwszej kolejności odpowiedni referat Urzędu Gminy Kęsowo musi przygotować warunki zabudowy. Następnie, z przygotowanymi warunkami, należy wystąpić do Wód Polskich, które muszą wyrazić zgodę na realizację inwestycji. Po uzyskaniu zgody sprawa jest kierowana do starostwa powiatowego, które wydaje ostateczne pozwolenie. Szacuje się, że samo przygotowanie kompletnej dokumentacji potrwa około pół roku.



Część uczestników środowego zebrania.



W związku ze zmianą miejsca zamieszkania z pracy w radzie sołeckiej zrezygnowała Martyna Szmaglińska. W trakcie środowego zebrania za dotychczasową współpracę podziękował jej sołtys Roman Ziemey.



Zebranie wiejskie w Kęsowie poprowadziła wicewójt Jagoda Has.



Urokliwe Jezioro Czarne przyciąga w sezonie letnim ceniących wypoczynek nad wodą.

Na OSP, sport i oświetlenie

Pozostałe środki w ramach przyszłorocznego funduszu sołeckiego przeznaczono na następujące cele: doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej (zakup dwóch specjalistycznych kombinezonów ratowniczych) – 8000 zł, zakup traktorka, a także pługa i łańcuchów do niego – 5000 zł, dofinansowanie memoriału piłki ręcznej w hali sportowej – 2000 zł, wsparcie dwóch Kół Gospodyń Wiejskich z Kęsowa na warsztaty – 1000 zł (po 500 zł dla każdego koła), wsparcie orszaku świętego Mikołaja – 1398,91 zł. Biorąc pod uwagę postulat zgłoszony w trakcie zebrania przez jedną z mieszkanek – dotyczący zamontowania oświetlenia na skrzyżowaniu ulic Żurawiowej i Jastrzębiej – zdecydowano, że jedna z lamp zostanie zamontowana właśnie na wspomnianej krzyżówce, a dwie kolejne na ul. Pamiętowskiej. Na to zadanie przeznaczono łącznie 9000 zł.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama

SGB Bank Spółdzielczy w Tucholi
Liczysz się dla nas

JESIENNY KREDYT GOTÓWKOWY
prowizja 0,00%



Promocja trwa do 30.11.2026 r.

CENTRALA:
ul. Świecka 15, 89-500 Tuchola
tel. 52 334 37 71

ODDZIAŁ:
ul. Główna 24, 89-506 Kęsowo
tel. 52 334 40 24

Przykład reprezentatywny
Informacja oparta na reprezentatywnym przykładzie: całkowita kwota kredytu 25 000,00 zł, okres kredytowania 36 miesięcy, raty równe kapitałowo-odsetkowe w wysokości 770,72 zł, roczne zmienne oprocentowanie nominalne 6,99% (stanowi sumę wartości WIBOR 6M, który obecnie stanowi 3,85% i marży Banku w wysokości 3,14 p.p.) kwota odsetek za cały okres kredytowania 2 745,90 zł, prowizja za udzielnie kredytu 0,00% całkowitej kwoty kredytu. Przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO wynosi 7,22%, całkowita kwota do zapłaty, stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 27 745,90 zł. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny wiarygodności i zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Przykład sporządzony na datę 23.09.2026 r.

eprasa.pl 74737c036a

Najpierw 40-tonowy zestaw, dzień później osobówka

Dwa razy prowadził kompletnie pijany.

Zatrzymali go inni kierowcy! „Naszym zdaniem cudem uszło z życiem kilkanaście osób”

55-latek prowadził samochód ciężarowy z naczepą po pijaku. Następnego dnia ponownie wsiadł za kierownicę, tym razem samochodu osobowego, również będąc pod wpływem alkoholu. Za każdym razem dalszą jazdę uniemożliwili mu inni uczestnicy ruchu drogowego. – Początkowo mąż myślał, że z uwagi na przewożony ładunek zarzuciło pojazdem. Ale w momencie, gdy mijał nas radiowóz, ten kierowca zatrzymał się, jakby się czegoś wystraszył – opowiada nam rodzina Wasielewskich o zatrzymaniu auta ciężarowego.



Fot. nadesłane, obróbka AI

Prokuratura Rejonowa w Tucholi nadzoruje prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w Tucholi dochodzenie przeciwko 55-letniemu mężczyźnie podejrzanemu o popełnienie dwóch przestępstw z art. 178a § 1 Kodeksu karnego, dotyczących prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Do obu zdarzeń doszło dzień po dniu.

23 września (środa) mężczyzna kierował po drodze publicznej na trasie Piastoszyn – Tuchola – Śliwice zestawem ciężarowym składającym się z samochodu ciężarowego oraz naczepy załadowanej kruszywem. Całość zestawu ważyła około 40 ton.

– Z uwagi na „podejrzany” tor jazdy został on zatrzymany przez innych uczestników ruchu drogowego – informuje **Agnieszka Adamska-Okońska**, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Wezwani na miejsce policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości. Kolejne badania wykazały wyniki od 2,44 do 2,96 promila. 55-latkowi z powiatu świeckiego zatrzymano prawo jazdy.

Obywatelskie zatrzymanie

Udało nam się porozmawiać z **Karoliną Wasielewską**, która wraz z mężem **Radosławem** przyczyniła się do ujęcia pijanego kierowcy. Małżeństwo z Piastoszyna wraz z dziećmi jechało akurat na zakupy do Tucholi.

– Za tym kierowcą jechaliśmy od Bladowa. Początkowo mąż myślał, że z uwagi na przewożony ładunek zarzuciło pojazdem. Ale w momencie, gdy mijał nas radiowóz, ten kierowca zatrzymał się, jakby się czegoś wystraszył. Z każdym kolejnym odcinkiem drogi było widać, że osoba kierująca tym pojazdem nie jest trzeźwa. Samochód zjeżdżał od prawego do lewego pasa, zahaczał o rów i krawężniki, a na ul. Chojnickiej w Tucholi ciężarówkę dzieliły dosłownie centymetry od zaparkowanych pojazdów – relacjonuje kobieta.

Widząc niebezpieczną jazdę ciężarówki, małżonkowie zdecydowali się kontynuować za nią jazdę, na bieżąco relacjonując policji kierunek jazdy wspomnianego pojazdu.

Do obywatelskiego zatrzymania pijanego kierowcy doszło na wysokości Plaskosza, kiedy do akcji włączył się kolejny kierowca.

– Kierujący busem zajechał mu drogę, uniemożliwiając dalszą jazdę. My wtedy też wysiedliśmy z auta. Kierowca ciężarówki chciał odjechać, ale mój mąż wyjął kluczyki ze stacyjki, które później przekazał policji – dodaje pani Karolina.

Jak podkreśla mieszkanka Piastoszyna, jazda za takim kierowcą była dla niej bardzo trudnym doświadczeniem.

– Naszym zdaniem cudem z życiem uszło kilkanaście osób. Ten pijany kierowca w pewnym momencie mijał się z autobusem szkolnym. Wsiadając za kierownicę w stanie nietrzeźwości, stworzył na drodze ogromne zagrożenie – mówi Karolina Wasielewska.

Niechlubna powtórka... To się w głowie nie mieści

Kolejnego dnia ten sam mężczyzna, kierując tym razem samochodem osobowym na trasie Tuchola – Rudzki Młyn, został ponownie zatrzymany dzięki reakcji zaniepokojonych świadków, którzy poinformowali policję. Tym razem przeprowadzone badania również wykazały u niego prawie 3 promile alkoholu.

– Po wykonaniu wstępnych czynności procesowych, w tym po przesłuchaniu świadków, sprawcy przedstawiono zarzuty popełnienia dwóch przestępstw z art. 178a § 1 K.k. Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia – informuje rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

25 września prokurator Prokuratury Rejonowej w Tucholi skierował do Sądu Rejonowego w Tucholi wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy. Uzasadniono go obawą utrudniania postępowania karnego przez podejrzanego, a także realnym zagrożeniem popełnienia przez niego kolejnego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu.

– Sąd Rejonowy w Tucholi uwzględnił wniosek prokuratora i zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy – informuje prokurator.

Jak podaje tucholska policja, mieszkaniec powiatu świeckiego był już wcześniej karany za prowadzenie pojazdu po użyciu alkoholu. W pierwszej połowie tego roku odzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami.

Agata Wiśniewska,

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Lubiewo ogłasza

VII przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości:

Nr działki	Pow. w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
97/8 obręb Sucha	0,0956	BY1T/00020360/1	40 000,00 zł + 23% VAT	4000,00 zł
97/9 obręb Sucha	0,1199	BY1T/00020360/1	50 000,00 zł + 23% VAT	5000,00 zł

Przetarg odbędzie się 6 listopada 2026 r. (piątek)
o godz. 9.00 (działka nr 97/8), o godz. 10.00 (działka nr 97/9)
w sali nr 18 Urzędu Gminy w Lubiewie, ul. Hallera 9.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu. Wadium należy wpłacić do 2 listopada 2026 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lubiewie – Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa, biuro nr 4 oraz na stronie internetowej www.lubiewo.bip.net.pl w zakładce NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIA – GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI.

eprasa.pl 74737c036a

Ciężarówki i samochody osobowe

Potworny poranek na drodze 240. Dwa bliźniacze wypadki w Żalnie i Rudzkim Młynie

Do dwóch podobnych wypadków w ciągu jednej godziny doszło na drodze wojewódzkiej 240 w piątek 25 września. Zaczęło się w Żalnie, a później wydarzenia przeniosły się na dobrze znany lokalnym kierowcom łuk drogi w Rudzkim Młynie.

„Co za porąbany poranek...” – usłyszeliśmy od jednego z przedstawicieli służb, który uwijał się jak w ukropie przy jednym z dwóch bardzo niebezpiecznych zdarzeń drogowych, do których doszło w podobnym czasie w piątek 25 września. „Tygodnik Tucholski” przy obu akcjach ratowniczych był na miejscu. Kierowcy, świadkowie wydarzeń, wspominali, że na drodze po lekkich opadach deszczu zrobiło się ślisko. Oba wypadki miały miejsce na drodze wojewódzkiej 240, choć w sporej odległości od siebie.



Żalno. Pierwszy z piątkowych wypadków na DW 240. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Nie dostosował prędkości

Informacja o zderzeniu samochodu osobowego marki Ford Fusion i ciężarówki marki Scania w Żalnie (trasa Tuchola – Chojnice) wpłynęła do strażaków o godzinie 8:10. Pojazdem osobowym podróżowała osoba, która została zabrana do szpitala – prawdopodobnie w Chojnicach. Początkowo droga wojewódzka była zablokowana, potem ruch odbywał się na niej wahadłowo – ze względu na pracę służb.

– Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 21-letni kierujący samochodem marki Ford nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem marki Scania kierowanym przez 45-letniego mężczyznę. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał kierujący Fordem. Na miejscu prowadzone są czynności zmierzające do ustalenia szczegółowego przebiegu i okoliczności zdarzenia – słyszymy od **Tomasza Gaca** – funkcjonariusza wykonującego obowiązki rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.



Łuk drogi w Rudzkim Młynie, przed którym jest wyraźne ograniczenie prędkości. W tym miejscu wiele razy dochodziło do poważnych wypadków. Fot. Piotr Paterski

Łuk dobrze znany kierowcom, z wyraźnym ograniczeniem prędkości

Przed godz. 9:00 niebezpiecznie było na odcinku drogi Tuchola – Świecie w Rudzkim Młynie. To dobrze znany kierowcom łuk, na którym w przeszłości często dochodziło do bardzo poważnych wypadków. Tym razem jadący od strony Płazowa samochód osobowy, gdy wychodził z zakrętu, uderzył w nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówkę. Przód Audi był kompletnie rozbity, a osoby znajdujące się w nim zostały ranne – mężczyzna i kobieta. Na miejscu działały zespoły ratownictwa medycznego i strażacy, ale niezbędne okazało się wezwanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał mężczyznę. Nieoficjalnie: w wyniku wypadku doszło u niego do poważnego złamania nogi.

Ruch na tym odcinku drogi wojewódzkiej nr 240 był zablokowany. Policja prowadzi swoje czynności, aby ustalić okoliczności wypadku.

Już po zakończeniu działań policja podała, że 24-letni kierowca Audi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącą z naprzeciwka Scanię. To właśnie kierowca Audi odniósł poważne obrażenia.

Anna Czajkowska, Piotr Paterski

Wrak na drodze Tuchola – Cekcyn budził ciekawość...

Nie miał prawka, ale za to prawie dwa promile

W niedzielną noc 27 września o godz. 0:30 na trasie Tuchola – Cekcyn kierujący Peugeotem nie dostosował prędkości, stracił panowanie nad pojazdem i dachował. 26-latek z Tucholi nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu, ale za to posiadał prawie 2 promile alkoholu we krwi.

Do bardzo niebezpiecznej sytuacji na drodze Tuchola – Cekcyn doszło w weekend, konkretnie w niedzielę 27 września o godz. 0:30.

Komenda Powiatowa Policji w Tucholi podaje, że kierujący Peugeotem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i dachował. Lista przewinień jest poważniejsza. Mundurowi informują, że 26-latek z Tucholi nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu, ale za to posiadał... prawie 2 promile alkoholu we krwi.

Pobrano od niego krew do badań. Mężczyzna będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem bez uprawnień oraz w stanie nietrzeźwości. Nie uniknie także odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia drogowego. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Jak słyszymy w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi, samochód podczas dachowania przewrócił się na prawy bok i leżał kilka metrów od jezdni. Dwaj podróżujący nim mężczyźni opuścili go o własnych siłach. Obaj przewiezieni karetkami trafili do szpitala. W czasie trwania akcji ruch na drodze odbywał się wahadłowo.

Dodajmy, że zdjęcia samochodu wykonaliśmy we wtorek 29 września. Do tego czasu auto pozostaje przy drodze.

G., fot. (lor)



Do dachowania doszło niedzielnej nocy. Kierowca ma na koncie sporo przewinień.



Zdjęcie wykonaliśmy we wtorek. Od weekendu ten widok zastanawiał kierowców jadących drogą Tuchola – Cekcyn.

Reklama, ogłoszenie płatne



Reklama, ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Śliwice podaje do publicznej wiadomości,

że 4 listopada 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Śliwice w sali posiedzeń zostanie przeprowadzony publiczny nieograniczony przetarg na najem lokalu usługowego położonego w miejscowości Śliwice przy ul. Dworcowej 13, gm. Śliwice. Niniejsze ogłoszenie o przetargu zostało ogłoszone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Śliwice, na stronie internetowej Gminy Śliwice oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Śliwice. Szczegółowych informacji o przeprowadzeniu przetargu udziela się w pokoju nr 15 tut. Urzędu Gminy w godz. od 7.00 do 14.00.

Wójt Gminy Śliwice
Daniel Kożuch

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi, a także na stronie internetowej bip.tuchola.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz dotyczący nieruchomości zabudowanych budynkiem gastronomicznym, tarasem widokowym oraz pomieszczeniem gospodarczym, położonych w Tucholi przy Placu Zamkowym 1-1A, przeznaczonych do dzierżawy.

Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok. 204), tel. 52 564 25 30.

eprasa.pl 74737c036a

„Młode” Słupy doczekają się świetlicy wiejskiej. Budowa nawet w przyszłym roku!

Bardzo owocne było zebranie z podziałem funduszu sołeckiego w Słupach (wtorek, 22 września). Mieszkańcy najmłodszej jednostki pomocniczej gminy Tuchola od początku jej funkcjonowania zapowiadali, że będą starać się, aby jak najszybciej powstała u nich świetlica wiejska. Wykonali w tym kierunku pierwszy krok, dzieląc fundusz sołecki. A burmistrz złożył deklarację.



Zebranie sołeckie w Słupach. Oprócz rozmów o sołectwie, mieszkańcy poruszyli m.in. kwestie dotyczące bezpieczeństwa w miejscowości.

Równo rok temu nowe sołectwo Słupy wybrało swoją sołtyskę **Martynę Pipowską**. Już wtedy zarówno ona, jak i nowa rada sołecka deklarowały, że pierwszym i najpoważniejszym celem będą starania o budowę świetlicy wiejskiej. Po to, aby mieszkańcy sołectwa mieli swoje miejsce pod dachem. W międzyczasie Słupy udowodniły, że potrafią się integrować i zorganizować udaną imprezę. Pierwszy festyn sołecki w Słupach został przyjęty z dużym entuzjazmem.

To nie będzie żaden kontener

Rozmowy na temat budowy potencjalnej świetlicy trwały, a ich owoc poznaliśmy podczas zebrania sołeckiego 22 września. Odbyło się ono jeszcze „na gościnie” – w świetlicy w Bladowie. Już zapowiadany przez sołtyskę podział funduszu sołeckiego na 2027 rok pokazał, na czym zależy mieszkańcom. Z niespełna 25 tys. zł do dyspozycji aż 17 tys. zł zabezpieczono na projekt i dokumentację inwestycji polegającej na budowie świetlicy wiejskiej.

Sytuacja ta bynajmniej nie zaskoczyła burmistrza **Tadeusza Kowalskiego**, który – jak to określił – teraz chętnie podejmuje rękawicę. Pochwalił fakt, że sołectwo tak duży procent swojego niewielkiego funduszu kieruje na projekt świetlicy. Zresztą burmistrz zawsze chwali miejscowości, które swój budżet w dużej części przeznaczają na jedną inwestycję, a resztę dzielą na drobniejsze działania.

Sala, zaplecze kuchenne, łazienka

Tadeusz Kowalski zapowiedział, że w związku z zaangażowaniem sołectwa gmina Tuchola już podchodzi do tematu budowy świetlicy w Słupach.

– Podkreślam, że nie ma być to żaden kontener, bo już takie głosy do mnie dotarły – zastrzegł burmistrz.

Jak słyszymy, działka pod świetlicę jest już wskazana. Gmina rozpoznaje rynek, aby mierzyć siły na zamiary. Nie ma być to duży budynek, być może w wersji modułowej, co jest obecnie coraz popularniejszym rozwiązaniem. Z salą, zapleczem kuchennym, łazienką itd. Ma być ekonomiczny w utrzymaniu i samoobsługowy.

Najważniejsza była jednak jasna deklaracja, którą Tadeusz Kowalski złożył podczas wtorkowego zebrania w Słupach.

– Będę starał się, aby to zadanie było ujęte w budżecie gminy na przyszły rok – zapowiedział, ale też przyznał, że aktualnie nie widzi nigdzie źródeł dofinansowań takich projektów. Stąd koncentracja na budżecie gminy. Decyzja będzie zależeć od radnych. Kowalski ocenił, że przynajmniej większość z nich powinna poprzeć ten pomysł.

Obecna na zebraniu spora grupa mieszkańców Słupów – było ich dużo więcej niż mieszkańców Bladowa na zebraniu, które odbywało się godzinę wcześniej – przyjęła zapowiedź z zadowoleniem.

Bezpieczeństwo na drodze i w pobliżu szamba

Dodajmy, że sołectwo w ramach swojego funduszu zabezpieczyło mniejsze kwoty na bieżące utrzymanie zieleni i mienia, a także organizację imprez okolicznościowych. Jakich, dowiemy się wkrótce, gdy Słupy będą planować kolejny rok. Jeszcze w tym roku Słupy w tegorocznym budżecie przesunęły środki na kosiarkę, która będzie służyć sołectwu.

W miejscowości nie brakuje bieżących spraw. Mieszkańcy zgłaszają np. potrzebę zbudowania 340 m brakującego chodnika: „od przystanku do krzyża”. Jak wskazują, tą drogą codziennie przejeżdża kilkadziesiąt ciężarówek, a o bezpieczeństwo należy zadbać przede wszystkim. Takimi samymi względami kierują się, apelując o ogrodzenie nieczynnego już, głębokiego szamba. Tak, aby żadne z dzieci do niego nie wpadło, bo to skończyłoby się tragedią.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Więcej pieniędzy na utrzymanie terenów zielonych

Mieszkańcy sołectwa Mała Komorza zdecydowali, jak podzielić fundusz sołecki na 2027 rok. Wśród wydatków znalazł się m.in. zakup ciągniczka ogrodowego, który ma ułatwić dbanie o tereny zielone. Podczas zebrania pojawił się również temat brakującego odcinka chodnika z Małej Komorzy w kierunku Wielkiej Komorzy i Dąbrówki.

Zebranie wiejskie sołectwa Mała Komorza odbyło się 16 września w Świetlicy Wiejskiej w Wielkiej Komorzy. Wzięło w nim udział kilkunastu mieszkańców. Obecni byli również burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** i wicestarosta **Jerzy Kowalik**.

Propozycję podziału środków funduszu sołeckiego na 2027 rok przedstawił sołtys **Benedykt Krygowski**. Została przyjęta przez mieszkańców. Do dyspozycji sołectwa będzie 34.828,89 zł. Najwięcej, bo 20.328,89 zł, przeznaczono na kulturę i sztukę, w tym utrzymanie świetlicy oraz terenu przyległego. 14.000 zł zapisano na gospodarkę komunalną i utrzymanie czystości w sołectwie.



Mieszkańcy zgodnie uchwalili plan zadań do realizacji w roku przyszłym.



Wicestarosta Jerzy Kowalik, burmistrz Tadeusz Kowalski oraz sołtys Benedykt Krygowski.

To kwota wyższa niż w poprzednich latach. Powód jest konkretny – jak wyjaśniał sołtys, planowany jest zakup ciągniczka ogrodowego do koszenia trawy. Na utrzymanie boiska sportowego przeznaczono natomiast 500 zł.

Co z chodnikiem?

Wśród spraw zgłoszonych podczas wolnych wniosków znalazła się kwestia brakującego odcinka chodnika z Małej Komorzy w kierunku Wielkiej Komorzy i Dąbrówki. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że dokończenie trasy poprawiłoby bezpieczeństwo pieszych. Burmistrz przyznał, że jest to potrzebna inwestycja. Jak zauważył, na tej trasie, szczególnie w godzinach popołudniowych, panuje spory ruch.

– Reaktywowaliśmy wspólnie z powiatem taki program, że przy drogach powiatowych, przy partycypacji finansowej 2:3 ze strony powiatu i 1:3 ze strony gminy, realizujemy zadania drogowe i chodnikowe – wyjaśniał Tadeusz Kowalski.

W tym roku w ramach tego programu ma zostać zrealizowany odcinek drogi na Wymysłowo. Jak zapowiedział burmistrz, podobny mechanizm może zostać wykorzystany przy budowie brakującego fragmentu chodnika w Małej Komorzy.

– W przyszłym roku mamy co prawda w planach odcinek Bladowo–Słupy, ale ten chodnik nie jest jakimś dużym zadaniem. Niemniej potrzebujemy do niego dokumentacji – mówił burmistrz.

Jak dodał, chodzi o około 60 metrów chodnika w jednym i drugim kierunku. Zadeklarował, że w przyszłym roku gmina wykona przynajmniej dokumentację projektową dla tego zadania.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama, ogłoszenie płatne

SKŁAD OPAŁU
poleca
• PELLET – PROMOCJA
• CEMENT – PROMOCJA
• WĘGIEL
• DREWNO OPAŁOWE
• MATERIAŁY BUDOWLANE
• BLACHY
• KOSTKA BRUKOWA
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
DOWÓZ W CENIE

ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

eprasa.pl 74737c036a

Będą ławki, wykaszarka i prąd. Białowieża podzieliła fundusz

Przy większym udziale gości niż mieszkańców odbyło się zebranie w Białowieży. Nie przeszkodziło to jednak w uchwaleniu planu wydatków na 2027 rok. Najwięcej środków – 20.000 zł – przeznaczono na zadania w ramach kultury i sztuki.

Mieszkańcy sołectwa Białowieża spotkali się 16 września (środa) w tamtejszej świetlicy. Przy wspólnym stole zasiedli: sołtys **Leszek Kurzec**, **Danuta Kędzierska** (przewodnicząca KGW w Białowieży), **Helena Słomianowska**, burmistrz **Tadeusz Kowalski**, a także prowadzący spotkanie, radny gminny **Tomasz Wegner**, radna powiatowa **Anita Muzioł** i wicestarosta **Jerzy Kowalik**.

Na mocy uchwały zebrania mieszkańcy przyjęli przygotowany przez radę sołecką, a przedstawiony przez sołtysa projekt zadań do realizacji w przyszłym roku. Fundusz sołecki, wynoszący łącznie 34.969,63 zł, podzielono następująco: kultura i sztuka – 20.000 zł, kultura fizyczna – 6963,63 zł, utrzymanie zieleni – 6500 zł, utrzymanie czystości – 1500 zł.



Helena Słomianowska i Danuta Kędzierska stanowiły nieliczną reprezentację mieszkańców podczas zebrania. Pod jego koniec do świetlicy przybyli kolejni mieszkańcy.

Dokończą, co zaczęli i kupią....

W ramach wspomnianych środków zaplanowano realizację konkretnych zakupów oraz dokończenie rozpoczętych wcześniej inwestycji. Wśród planowanych zadań znalazły się zakup nowej kosy spalinowej (wykaszarki) – z uwagi na zużycie dotychczasowego sprzętu, dokończenie ogrodzenia przy świetlicy, a także inwestycji na boisku związanej z doprowadzeniem i założeniem prądu.

Planowane jest również postawienie ławek na nowym odcinku ścieżki rowerowej. Sołectwo zamierza odmalować i zamontować starsze ławki, aby nie kusiły potencjalnych złodziei czy wandali. Jednocześnie zrezygnowano z planów ustawienia koszy na śmieci z uwagi na wcześniejsze nieprzyjemne doświadczenia – kradzież koszy na śmieci z odcinka ścieżki od Białowieży do Stobna. Jak informował sołtys, kosze zniknęły już następnego dnia po ich ustawieniu.



Sołtys Leszek Kurzec opowiedział o skradzionych koszach na śmieci, które zniknęły dzień po ustawieniu. Kolejnych sołectwo nie zamierza ustawiać.



Posłuchać o problemach mieszkańców sołectwa Białowieża przyjechał m.in. radny Tomasz Wegner (na zdjęciu w środku).

Zresztą, jak podkreślali uczestnicy zebrania, w tym samorządowcy, kosze na śmieci często stanowią pokusę dla przejeżdżających osób do wyrzucania tam większych odpadów, a ich obecność rodzi również problemy związane z tym, kto ma je regularnie opróżniać.

Czekają na modernizację ścieżki

W trakcie zebrania rozmawiano także o stanie chodnika przebiegającego przez samą wieś (który nie spełnia kryteriów ścieżki rowerowej) oraz o możliwości jego modernizacji. Jak informował wicestarosta, powiat złożył wniosek do marszałka o dofinansowanie tej inwestycji.

– Posiadamy już kompletną dokumentację i projekt. Rozpatrzenia wniosku i pierwszych informacji w tej sprawie można się spodziewać w okolicach lutego lub marca – wskazał Jerzy Kowalik.

Z uwagi na to, że na wyjeździe z Białowieży ścieżka jest dość wąska, planowane jest wykonanie wyniesionego peronu dla autobusów, aby uniknąć wchodzenia w istniejący płot. Inwestycja ma połączyć się z gotowym już odcinkiem. Jeżeli sytuacja finansowa na to pozwoli, przy okazji tych prac planowana jest również naprawa innego odcinka ścieżki, na którym zaczynają już wychodzić korzenie. Na konieczność takich prac zwracali uwagę mieszkańcy.

Zebranie było także okazją do podjęcia uchwały w sprawie użyczenia świetlicy na rzecz Koła Gospodyń Wiejskich w Białowieży. Jako KGW zarejestrowane w ARiMR-ze w przypadku ubiegania się o dofinansowanie lub chęci dokonania inwestycji w lokalu, koło musi wykazać się przed tą instytucją posiadaniem tytułu prawnego do lokalu. Będzie nim bezpłatna umowa użyczenia.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Na co sołectwo Stobno wyda swój przyszłoroczny fundusz?

W trakcie zebrania wiejskiego, które odbyło się 17 września, mieszkańcy zaaprobowali projekt zadań do realizacji w 2027 roku. Najwięcej środków przeznaczono na utrzymanie świetlicy.



Uczestnicy zebrania przyjęli plan wydatków na przyszły rok.

W przyszłym roku Stobno będzie miało do dyspozycji fundusz w wysokości 49.919,17 zł. Rada sołecka przygotowała projekt zadań do realizacji wraz z szacunkowymi kosztami, a podczas zebrania przedstawiła go sołtyska **Ewa Ziemianowska**. Zawierał cztery pozycje i w całości został przyjęty w głosowaniu przez uczestników zebrania.

Tym samym zdecydowano, że na demontaż starego ogrodzenia i ustawienie nowego na placu zabaw w Stobnie przeznaczone zostanie 12.000 zł. Taką samą kwotę zabezpieczono na kompleksową usługę usunięcia starych i wybudowania nowych schodów wejściowych na boisko.

– Te schody są w tragicznym stanie. Dzieci nie korzystają z nich, tylko przechodzą bokiem. Chcemy wykonać nowe z kostki, którą jeszcze za kadencji poprzedniego sołtysa, Sławka Pozorskiego, udało się zakupić. Teraz musimy dokupić jedynie brakujący materiał – informowała sołtyska.

Kolejne 5000 zł posłuży sołectwu na utrzymanie zieleni oraz zakup desek na naprawę drugiego z pomostów na jeziorze. Najwyższa kwota – 20.919,17 zł – została zarezerwowana na utrzymanie świetlicy wiejskiej.

Korzystając z okazji, sołtyska podziękowała burmistrzowi **Tadeuszowi Kowalskiemu** za ogrodzenie przez gminę placu zabaw na Tajwanie, a mieszkańcom za włączenie się w prace przy wyrównaniu terenu i posianiu trawy.

W trakcie zebrania zwrócono również uwagę na potrzebę wymiany balustrad na tarasie przy świetlicy. Wstępnie wsparcie przy realizacji tego zadania zadeklarowała gmina. Podjęto także uchwałę dotyczącą wyrażenia zgody na użyczenie pomieszczeń świetlicy na cele Koła Gospodyń Wiejskich w Stobnie.

– W przypadku kół gospodyń wiejskich zarejestrowanych w ARiMR-ze mamy informacje, że przy ubieganiu się o dofinansowanie na zakup sprzętu czy wyposażenia wymagany jest tytuł do dysponowania lokalem. Dlatego zwracam się do państwa z prośbą o podjęcie stosownej uchwały – mówił do zebranych, na chwilę przed głosowaniem, włodarz gminy.

Agata Wiśniewska, fot. nadesłane

Reklama



eprasa.pl 74737c036a

Oglądajcie telewizyjną Dwójkę w niedzielę 4 października

Emilia Urban z Tucholi wystąpi w „Szansie na sukces”

Niedziela (4 października) TVP2 – na antenie będzie można obejrzeć Emilię Urban z Tucholi. Jej występ w znanym i lubianym, od dawna emitowanym programie, jest okazją, by niedzielne popołudnie miało dla każdego nieco inny charakter.



Emilia Urban regularnie występuje na scenach regionu. Tutaj podczas lipcowego festiwalu piosenki religijnej w Tucholi Rudzkim Moście. Emilia jest stałą uczestniczką tego wydarzenia. Muzykę religijną wykonuje częściej, np. jako członkini zespołu Dei Flores.

Emilia Urban z Tucholi występuje na wielu scenach od lat, o czym na naszych łamach informujemy regularnie. Tucholanka grająca w Dei Flores i uwielbiająca muzykę, tym razem stanęła przed szansą odniesienia sukcesu ogólnokrajowego. Pojawi się w programie, w którym startowało wiele gwiazd dzisiejszej estrady, znanych i odnoszących spektakularne sukcesy.

„Szansa na sukces” była wejściem w świat showbiznesu wielu wokalistów. Skromna Emilia Urban nie myśli o karierze na czerwonych dywanach – ona po prostu chce śpiewać i zaprezentować się szerszej publiczności.

Warto wspierać Emilię, bo ma pomysł na siebie i z muzyką od lat jest za pan brat. Zanotujmy i zapamiętajmy: niedziela (4 października) TVP2, godzina 15:10, „Szansa na sukces”. Muzyczną gwiazdą tego odcinka będzie **Mela Koteluk**.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Wystawa grafiki i malarstwa Wiktorii Timofiejewej. O Tucholi

Wernisaż odbędzie się w piątek (2 października) o godz. 17:00 w sali wystaw Tucholskiego Ośrodka Kultury.



Wiktoria Timofiejewa, fot. (pp)

Wiktoria Timofiejewa urodziła się w Moskwie. Jest absolwentką Moskiewskiej Wyższej Szkoły Filmowej na kierunku artysta filmów animowanych. Jej ilustracje zdobią wiele książek dla dzieci i młodzieży. Od 2017 roku mieszka i tworzy w naszym mieście. Należy do tucholskiej grupy artystycznej Art7. Najnowsza wystawa jej prac pt. „O Tucholi”, będzie dostępna do 30 października.

(aw)

kronika policyjna

- W czwartek 24.09 o godz. 8:50 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący Renault uderzył w tył poprzedzającego go Opla należącego do 28-letniego Tucholanina. 63-latek z gm. Cekcyn przyjął mandat.
- Tego samego dnia w Tucholi i na terenie gminy Cekcyn policjanci zatrzymali 2 osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości. 28-latek (zam. Tuchola) i 48-latek zostali doprowadzeni przez funkcjonariuszy do Zakładu Karnego w Chojnicach, gdzie będą odbywać karę pozbawienia wolności.
- W piątek 25.09 o godz. 13:00 w Klonowie pies wbiegł bezpośrednio pod jadącego VW. Poszkodowanym w wyniku tego zdarzenia jest 49-letni mieszkaniec gm. Lubiewo. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.
- W sobotę 26.09 o godz. 20:45 w Bysławiu na ul. Szkolnej kierujący Peugeotem podczas skrętu w drogę poprzeczną uderzył w pieszego, który na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Do rąk 18-latka trafił mandat. Obaj uczestnicy zdarzenia są mieszkańcami gm. Lubiewo.
- W niedzielę 27.09 o godz. 00:30 na trasie Tuchola – Cekcyn kierujący Peugeotem nie dostosował prędkości, stracił panowanie nad pojazdem i dachował. 26-latek z Tucholi nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu, ale za to posiadał prawie 2 promile alkoholu we krwi. Szerzej o tym wydarzeniu piszemy na str. 7.
- Tego samego dnia na terenie gminy Cekcyn policjanci zatrzymali 2 osoby poszukiwane na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Tucholi. 45-latek (gm. Cekcyn) oraz 50-latek (gm. Cekcyn) trafili do policyjnej celi, a następnie zostali doprowadzeni do Zakładu Karnego w Chojnicach, gdzie będą odbywać karę pozbawienia wolności w wymiarze odpowiednio 50 oraz 272 dni.
- W poniedziałek 28.09 o godz. 8:15 w Tucholi na ul. Chojnickiej kierujący Audi uderzył w tył poprzedzającego go Peugeota, którym podróżował 28-latek z gm. Cekcyn. Jego rówieśnik, mieszkaniec Chojnic, otrzymał mandat.
- Tego samego dnia o godz. 14:00 w Cekcynku kierująca Mini Cooperem 42-latka, mieszkanka gm. Cekcyn, najechała na ubytek w jezdni i uszkodziła zawieszenie auta.

G.

kronika strażacka

- We wtorek 29.09 o godz. 5:22 w Zamrzenicy 19-latek uderzył VW Golfem w drzewo. W momencie przyjazdu straży kierujący był już pod opieką zespołu ratownictwa medycznego. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora. Poszkodowany został zabrany do szpitala w Bydgoszczy. Na miejscu działały zastępy z OSP Minikowo i OSP Bysław oraz JRG Tuchola.

G.

Stracili prawa jazdy za nadmierną prędkość

Trzech kierowców straciło prawa jazdy po tym, jak tucholscy policjanci zatrzymali ich za rażące przekroczenie dozwolonej prędkości. Wśród nich są dwaj motocykliści. Kierujący zostali również ukarani wysokimi mandatami i punktami karnymi.



Do pierwszej kontroli doszło na drodze wojewódzkiej nr 237 w rejonie Łyskowa. Policjanci zatrzymali 55-letniego motocyklistę, który poza obszarem zabudowanym jechał 146 km/h, mimo że obowiązywało tam ograniczenie do 90 km/h. Mieszkaniec Tucholi otrzymał mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych.

Kolejnego motocyklistę policjanci zatrzymali na drodze wojewódzkiej nr 240 w rejonie Piastoszyna. 28-latek jechał 122 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 60 km/h. Za przekroczenie prędkości o 62 km/h mieszkaniec gminy Kęsowo został ukarany mandatem w wysokości 2000 zł i 14 punktami karnymi.

Taką samą karę poniósł 54-letni kierujący audi, którego funkcjonariusze zatrzymali w Żalnie. Pomiar laserowym miernikiem wykazał, że mężczyzna z woj. wielkopolskiego jechał przez miejscowość z prędkością 118 km/h.

– Wszyscy trzej kierujący stracili prawa jazdy za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości – informuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

Policjanci apelują do kierowców o rozwagę i przestrzeganie obowiązujących ograniczeń prędkości.

(aw), fot. KPP w Tucholi

eprasa.pl 74737c036a

Kupili używaną. Teraz nie ma części

Równiarka za 200.000 zł przejechała 20 km, po czym... awaria unieruchomiła ją na kilka miesięcy

Gmina Lubiewo ma problem z przygotowaniem dróg gruntowych do jesiennych i zimowych warunków. Posesji na wybudowaniach tutaj nie brakuje, a Lubiewo i okolice zostały bez ciężkiej równiarki, z pomocą której można by naprawić przed zimą lokalne drogi. Nowo zakupiona – choć w stanie używanym – dała radę przejechać... 20 km.

Podczas zebrania wiejskiego w Bysławiu padło pytanie o zakupioną wiosną, używaną równiarkę – za około 200.000 zł – dla Zakładu Komunalnego Gminy Lubiewo. Sprzęt, który ma służyć mieszkańcom poprzez równanie dróg, a obecnie również przygotowywanie ich do nadchodzącej zimy, na terenie gminy Lubiewo nie był widoczny od dłuższego czasu.

Feralna skrzynia biegów...

Sprawa okazuje się być złożona. Kierownik zakładu **Tomasz Bonk** potwierdził, że jest problem, a zebranie wiejskie w Bysławiu nie było pierwszym, podczas którego o tę sprawę pytano.

– Równiarka była kupiona w kwietniu. Na terenie gminy przejechała około 20 km i awarii uległa skrzynia biegów. Równiarka jest z 1998 roku i kosztowała 200.000 zł. Nowa to wartość 1.500.000 zł, więc nikogo na nią nie stać [...]. Odstawiliśmy ją do firmy remontowej, która złożyła skrzynię biegów w 80 procentach. Podobno nie może dostać do niej brakujących części. Wiem, że ta sprawa się przeciąga – przyznał kierownik Bonk w drugiej połowie września. Mijały wówczas cztery miesiące od awarii.

Kierownik zakładu komunalnego stwierdził, że „podjęte zostały kroki ostateczne" i doszło do wymiany pism. Szef zakładu odwiedza także firmę, w której naprawiany jest sprzęt, aby sprawdzać postępy w usuwaniu usterki. Kierownik zdradził, że ostateczny termin odbioru sprzętu przypadał na 30 września – niezależnie od tego czy będzie on naprawiony, czy nie, bo cztery miesiące naprawy to – jak skomentował – „przegięcie". Problem polega na tym, że równiarka waży kilkanaście ton, a gdy jest w dwóch częściach, to ciężko ją przetransportować.


Tomasz Bonk

Co z drogami przed zimą?

– Pogoda jest dla nas łaskawa. Pomimo tej dziwnej zimy, która była poprzednio, drogi się nie zdegradowały. Latem było podobnie. Walczymy na drogach równiarką zainstalowaną przy ciągniku – przybliżył obecną sytuację Bonk.

Szef zakładu komunalnego podkreślił jeszcze podczas zebrania w połowie września, że czeka na koniec miesiąca, aby ostatecznie stwierdzić, na co można liczyć w związku z zakupioną w kwietniu równiarką. Jeśli wróci sprawna, od razu wyjedzie jesienią na drogi. Jeśli nie, zakład będzie musiał znaleźć nowego mechanika.

Problem z częściami zamiennymi?

Obecny na zebraniu radny gminny i sołecki **Damian Ortmann** zwrócił uwagę, że po awarii warto było kontaktować się z poprzednim właścicielem sprzętu. Przypomniał również, że przy podejmowaniu decyzji o zakupie mówiono o jego sprawdzeniu przez specjalistów. Miała to być też maszyna drogowa, do której dostępne będą części zamienne.

– Wydaje mi się, że części są, bo nie mamy do czynienia z firmą krzak czy inną chińszczyzną. Problem, o którym opowiadał mechanik związany jest z faktem, że równiarka pochodzi z rynku kanadyjskiego – zareagował Tomasz Bonk.

– Jeśli chodzi o kwestie rękojmi czy gwarancji, to równiarka przyjechała do zakładu komunalnego na lawecie. Zanim wyruszyła w teren, musiały zostać poczynione drobne remonty, czyli uzupełnienie oświetlenia, wymiana węża. Zanim wystartowała w teren, minął miesiąc, więc nie ma powrotu do rozmowy ze sprzedawcą – odpowiedział kierownik zakładu.

Temat będziemy kontynuować.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Jacek Janiak dyrektorem w Bysławiu na następne 5 lat

Już nie pełniący obowiązki, a formalnie dyrektor Szkoły Podstawowej w Bysławiu. Jacek Janiak rozpoczął pięcioletnią kadencję.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Bysławiu rok szkolny rozpoczęli z nowym dyrektorem – **Jackiem Janiakiem**. Tę funkcję, poprzez powierzenie pełnienia obowiązków, sprawował przez dwa miesiące: od 30 lipca do 30 września, czyli do minionej środy.

Od 1 października wójt gminy Lubiewo **Joanna Jastak** powołała Jacka Janiaka na stanowisko dyrektora, w pełnoprawnym wymiarze, na pięcioletnią kadencję.

Jak wyjaśnia nam wójt, decyzja została podjęta zgodnie z art. 63 ust. 12 ustawy prawa oświatowego, który mówi, że jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniony zostanie dyrektor, może dojść do powierzenia tego stanowiska.

– Powierzenie stanowiska panu Jackowi Janiakowi nastąpiło w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny oraz po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej. Nowemu dyrektorowi życzę wielu sukcesów w zarządzaniu placówką w nadchodzących latach oraz owocnej realizacji celów dydaktycznych i wychowawczych – podsumowuje Joanna Jastak.


Jacek Janiak i wójt Joanna Jastak. Fot. Gmina Lubiewo

Anna Czajkowska

Nie kupcy, a osadnicy

W związku z niejasnością w artykule pt. „8 metrów historii rodziny", dotyczącą korzeni mieszkańców Kosznajderii, podajemy za **Jerzym Szwankowskim** bardziej precyzyjną informację. W jego książce pt. „Biskup chełmiński ks. dr Augustyn Rosentreter" czytamy: „W celu odrodzenia gospodarki rolnej Krzyżacy sprowadzili katolickich osadników z okolic Osnabruck z głębi Niemiec i osiedlili ich w siedmiu zrujnowanych wsiach zakonnych: Piastoszynie, Silnie, Ostrowitem, Ciechocinie, Granowie, Lichnowach i Sławęcinie".

red.

Igłą malowane

W informacji „Igłą malowane... i cierpliwością" o wystawie prac członkiń Klubu „Krzyżykowe Atelier" niechcący nie wymieniłam pani **Jolanty Fierek**, która od kilku lat należy do klubu i na wystawie również pokazała swoje prace. Przepraszam panią Jolantę i Czytelników.

Hanna Szulwic

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Lubiewo ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości:

Nr działki	Pow. w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
318/9 obręb Minikowo	0,1027	BY1T/00032040/9	50 000,00 zł + 23% VAT	5000,00 zł
318/10 obręb Minikowo	0,1138	BY1T/00032040/9	54 000,00 zł + 23% VAT	5400,00 zł

Przetarg odbędzie się 6 listopada 2026 r. (piątek) o godz. 11.00 (działka nr 318/9), o godz. 12.00 (działka nr 318/10) w sali nr 18 Urzędu Gminy w Lubiewie, ul. Hallera 9.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu. Wadium należy wpłacić do 2 listopada 2026 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lubiewie – Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa, biuro nr 4 oraz na stronie internetowej www.lubiewo.bip.net.pl w zakładce NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIA – GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI.

eprasa.pl 74737c036a

Drony nad prywatnymi posesjami. Mieszkańcy alarmują, ale nie zgłaszają

Bezzałogowe statki powietrzne, czyli drony w ostatnich latach stały się nie tylko ważnym narzędziem w pracy, ale również popularnym prezentem urodzinowym czy komunijnym. Stąd nie powinno nikogo dziwić, że często pojawiają się na niebie w zasięgu naszych oczu. Jednak czy mogą latać nad domami? Takie pytanie padło ze strony mieszkańców Okonin Nadjeziornych, którzy zauważyli bezzałogowce nad swoimi zabudowaniami.

Podczas zebrania wiejskiego w Okoninach Nadjeziornych, które odbyło się w połowie września, w sprawach bieżących mieszkańcy poruszyli temat dronów, które mają pojawiać się nad domostwami w godzinach późnopopołudniowych, wieczorem, a nawet w nocy.

Mieszkańcy obawiają się, że ich posesje są nagrywane, a filmy mogą być wykorzystywane np. na tle rabunkowym. Obecny na zebraniu wójt gminy Śliwice **Daniel Kożuch** polecił, aby takie sytuacje zgłaszać policji.

Komenda Powiatowa Policji w Tucholi zdaje nam relację, że od 1 lipca tego roku funkcjonariusze w sprawie drona nad prywatną posesją interweniowali tylko raz i to w Teologu (gmina Lubiewo). Zgłoszenie dotyczyło prawdopodobnie sprzętu prywatnego, bo po dotarciu służb pod wskazany adres, obiektu już nie było.

Można czy nie można latać nad prywatnymi posesjami?

Urzędem unijnym, który odpowiada za ustalanie przepisów prawa dronowego, jest Agencja Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA). Zasady europejskie opracowano po to, aby zapewnić swobodny ruch dronów i równe warunki działania dla wszystkich operatorów Systemu Bezzałogowego Statku Powietrznego (SBSP) na terenie Unii Europejskiej. W Polsce zajmuje się tym Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC), skąd zaczerpujemy kilka podstawowych informacji.

Nie każdy dron wymaga rejestracji, ale w kategorii otwartej operator musi to zrobić m.in. przy sprzęcie ważącym co najmniej 250 g lub wyposażonym w kamerę. Po rejestracji numer operatora umieszcza się na dronie. Nad prywatną posesją latać można, ale trzeba przestrzegać zasad dotyczących konkretnej strefy powietrznej, wysokości i bezpieczeństwa. Sam fakt, że teren jest prywatny, nie oznacza zakazu przelotu. Z kolei nad ludźmi nie można latać dowolnie. Tutaj zasady zależą od klasy i rodzaju drona. W określonych przypadkach jest to dopuszczalne, w innych trzeba zachować odpowiednią odległość od osób. Nie oznacza to również, że można bez ograniczeń nagrywać mieszkańców lub ich życie prywatne. Filmy pozwalające zidentyfikować konkretnego człowieka, mogą podlegać przepisom o ochronie danych osobowych.

Ustalenie operatora danego drona jest w wielu przypadkach możliwe. Część ma obowiązkowy system zdalnej identyfikacji, który może przekazywać m.in. numer operatora, położenie bezzałogowca i pilota. Nie dotyczy to jednak wszystkich dronów.

Anna Czajkowska

Nagranie lub zdjęcie wykonane za pomocą drona zawiera dane osobowe, gdy ma miejsce choćby jedno z poniższych:

– twarz osoby jest wyraźnie widoczna. Jeśli jednak w oddali znajdują się osoby, a ich twarze są rozmazane, prawdopodobnie nie będzie to uznane za dane osobowe,

– osoba może zostać zidentyfikowana w inny sposób – na podstawie lokalizacji, widocznych numerów adresowych, numerów rejestracyjnych samochodu, pory dnia, specyficznego ubioru itp.,

– obraz pokazuje szczegóły dotyczące cech cielesnych, zachowania, życia prywatnego lub działalności zawodowej danej osoby,

– materiał wykorzystuje się przy podejmowaniu decyzji o tym, jak traktować, postępować wobec danej osoby lub ją oceniać,

– przekaz skupia się na konkretnej osobie lub jest ona tematem nagrania, szczególnie w przypadku długich ujęć.

Źródło: Urząd Lotnictwa Cywilnego

Lińsk. O hydroforni i nowej remizie

Mieszkańcy debatowali nad budżetem sołeckim na 2027 rok. Najwięcej czasu poświecili ujęciu wody i nowoczesnej syrenie. Dociekali, co z budową obiektu, w którym mieścić miałyby się świetlica wraz z remizą Ochotniczej Straży Pożarnej. Okazało się, że nie wszyscy są zgodni co do jej planowanej lokalizacji. Dlaczego?



Mieszkańcy zdecydowali o przeznaczeniu 41.000 zł na budowę ujęcia wody.

Sołectwo Lińsk do rozdysponowania miało 59.265,43 zł ze względu na swoją wielkość – blisko 600 mieszkańców. Zebranie wiejskie było okazją nie tylko do podziału przyszłorocznego funduszu, ale też omówienia najważniejszych kwestii społeczności. Dużo mówiono o planach dotyczących festynu wędkarskiego „Lin" i rozszerzeniu jego formuły, ale przede wszystkim dyskutowano o planowanej budowie nowego budynku świetlicy wiejskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej.

Rozważania pomiędzy ujęciem wody a syreną

Co do kwestii przekazania środków na: krzewienie kultury, tradycji i kultury fizycznej (szersza formuła „Lina" i Dnia Kobiet, piknik rodzinny przy szkole), konserwację i utrzymanie terenów sołectwa oraz świetlicy, utrzymanie zieleni oraz zakup umundurowania dla strażaków ochotników, mieszkańcy obecni na zebraniu nie mieli wątpliwości. Sporo mówiono jedynie o samej idei przekazywania sołeckich pieniędzy na mundury dla OSP. Szerzej debatowano natomiast o ujęciu wody i syrenie alarmowej.

– Gmina jest zaopatrywana w wodę z jednej hydroforni w Śliwicach. Mamy trzy ujęcia, teraz złożyliśmy wniosek do marszałka o pozyskanie środków na modernizację i właściwie na budowę czwartego ujęcia. Być może wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie – tłumaczył wójt **Daniel Kożuch**, wspominając przy tym o niedoborach wody w okresach letnich ze względu na ciągłe rozrastanie się sołectwa.

Wójt zdradził, że w planach samorządu jest wybudowanie całkiem nowej hydroforni w Lińsku – docelowo miałaby być zlokalizowana na gminnym gruncie, za szkolnym boiskiem i wygrodzoną działką w kierunku Rosochatki. Tę wizję oraz umieszczenie w funduszu punktu dotyczącego wykonania ujęcia wody argumentowano lokalnym zapotrzebowaniem, ale również sytuacją w Europie i ryzykiem np. aktów sabotażu czy wystąpienia nawałnic. Gminne plany na przyszłość, po przeanalizowaniu przedstawionych argumentów, przypadły do gustu mieszkańcom.

Kolejną propozycją do funduszu sołeckiego na 2027 rok, która ostatecznie została odrzucona przez mieszkańców, była nowa syrena alarmowa. Taka propozycja była pokłosiem przeprowadzonych wcześniej ćwiczeń. Mieszkańcy stwierdzili ostatecznie, że inwestycja miałaby rację bytu, gdyby ich wieś znajdowała się na wschodzie kraju.

Gdzie miałaby powstać remiza? Druhowie mają swoje argumenty

– W ubiegłym tygodniu podpisałem umowę na zaprojektowanie remizy strażackiej wraz ze świetlicą. W poprzednim funduszu mieliśmy przeznaczone na to 37.000 zł i do końca roku będziemy chcieli zrealizować zadanie. Wtedy będziemy szukali środków na tę inwestycję. Obyśmy je znaleźli – wyraził nadzieję wójt Kożuch. Dodał, że szacunkowo budowa świetlicy i remizy może pochłonąć około 5 mln zł, dlatego niezbędne do realizacji zadania będą środki zewnętrzne.

Mieszkańcy, w tym druhowie OSP Lińsk, dopytywali o lokalizację planowanego obiektu. Nie wszyscy zgadzali się, że działka gminna przeznaczona pod jego budowę, która jest położona za szkołą, to dobry pomysł. Jest oddalona od centrum wsi i drogi powiatowej, a przede wszystkim leży w przeciwnym kierunku do obszaru objętego działaniami jednostki z Lińska. Obecni na zebraniu podnosili, że przy interwencjach liczy się czas dotarcia do potrzebujących, a ochotnicy w nowej lokalizacji musieliby pokonać progi zwalniające, drogę przy szkole, jak i włączyć się do ruchu na drodze powiatowej. Strażacy nie ukrywali, że obawiają się wyprzedzenia podczas akcji przez jednostkę ze Śliwic. Argumentowali również, że Rosochatka ma swoją straż.

Wójt wyjaśnił, że z jego perspektywy najważniejsze jest teraz wykonanie projektu, aby móc wiedzieć, co dalej zrobić z zadaniem. Przypominał, że początkowo planowano rozbudować aktualny obiekt remizy w centrum wsi, ale ze względu na ścisłą zabudowę, jak i brak zgody sąsiadów na oddanie fragmentów swoich działek na ten cel, po prostu nie ma tam miejsca. Kolejny powód, przez który zdecydowano się na lokalizację w kierunku Rosochatki, to brak działki gminnej w kierunku Jabłonki. Kożuch stwierdził również, że między Lińskiem a Rosochatką powstaje i będzie powstawać dużo nowych domostw.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Fundusz sołecki w Lińsku na rok 2027:

- **krzewienie kultury, tradycji i kultury fizycznej – 10.000 zł,**
- **konserwacja i utrzymanie terenów sołectwa oraz świetlicy – 2.965, 43 zł,**
- **utrzymanie zieleni w sołectwie – 1300 zł,**
- **zakup umundurowania dla strażaków ochotników – 4000 zł,**
- **wykonanie ujęcia wody – 41.000 zł.**

Łącznie: 59.265,43 zł.

eprasa.pl 74737c036a

Premiera „Medalika” dokładnie za rok

„Medalikowa rodzina” zakończyła zdjęcia do filmu! Łzy szczęścia i wzruszenia

Bankiet niespodzianka czekał na „medalikową rodzinę” po ostatnim filmowym klapsie. W niedzielę nagrywane były sceny do teledysku, który będzie promować film. W taki sposób kończy się intensywny okres pracy na planie, który „Tygodnik Tucholski” podglądał na bieżąco.



Niecodzienny widok w kościele na potrzeby późniejszego użycia efektów specjalnych. W środku reżyserka Danuta Chodur-Eszer.

W styczniu tego roku, w mrozie i śniegu spotkaliśmy się w bardzo kameralnym gronie pod Pomnikiem Pomordowanych w Rudzkim Moście. Za mikrofonami i kamerką stanęli **Danuta Chodur-Eszer** i **Kazimierz Woźniak** reprezentujący Fundację Ocalić-Pamięć. Wysłuchaliśmy wtedy pierwszej konferencji prasowej zapowiadającej film „Medalik” – projekt społeczny i niekomercyjny. Wtedy jeszcze z drugą częścią tytułu: „pięciu z Borów Tucholskich”. Fundacja była zmotywowana do działania zrealizowaniem poprzedniego filmu „Las Tajemnic”, który opowiadał o losach kilku rodzin z powiatu świeckiego w czasie II wojny światowej. Teraz chciała na ekran przełożyć głośne historie księży z powiatu tucholskiego, którzy byli mordowani przez niemieckich żołnierzy.

Od drzwi do drzwi

Plan – bardzo ambitny. Budżet – dopiero w powijakach z ogłoszoną publiczną zbiórką. Twórcy chodzili od drzwi do drzwi, prezentując swój pomysł i pytając o wsparcie. Bywało, że niektóre drzwi były zamknięte. Jednak udało się zaangażować profesjonalną ekipę filmową – złożoną z młodych ludzi, ale już z praktyką. Przed kamerami zaczęli pojawiać się nie tylko lokalni mieszkańcy, ale też osoby z doświadczeniem epizodycznym. Pierwszy plan filmowy, pierwszy rozgłos i bardzo duże zainteresowanie w internecie lokalnej społeczności. Już nasze początkowe relacje z planu były wyświetlane w dziesiątkach tysięcy odsłon, a liczby później tylko rosły. Z miesiąca na miesiąc „Medalik” stał się rozpoznawalny. Ekipa pojawiała się na lokalnych imprezach, nie dawała o sobie zapomnieć. Wygrała nawet jedną z kategorii podczas Historycznego Pochodu Borowiaków podczas Dni Borów Tucholskich. Przybywało sponsorów, darczyńców albo tych, którzy udostępniali miejsce na realizację zdjęć. I w tej grupie znalazły się marki rozpoznawalne w całym regionie. Na plany filmowe chcieli zaglądać ciekawscy ludzie. Najgłośniej było w otwartej przestrzeni – wydzielonej na potrzeby filmu ul. Świeckiej przy sądzie rejonowym. Albo na terenie gospodarstwa w Wieszczycach, gdzie przeprowadzono i z powodzeniem nagrano kontrolowany pożar stodoły Hugo Fritza. W ten sposób odtworzono symboliczny moment z początku II wojny światowej na terenie powiatu tucholskiego.



Ekipa Fundacji Ocalić-Pamięć zorganizowała bankiet niespodziankę, podczas którego dziękowała wszystkim, którzy wspierają powstanie filmu.



Teledysk do „Medalika” powstawał m.in. w Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi. W środku wokalistka Agnieszka Gwizdała.



To część „medalikowej rodziny”. Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe spotkania na planach filmowych, jest ona dużo większa.

Chemia w rodzinie

Przez ostatnie miesiące między ekipą filmową, aktorami, statystami, wszystkimi wspierającymi projekt zrodziła się chemia. To mieszkańcy m.in. powiatu tucholskiego, świeckiego, bydgoskiego i województwa pomorskiego. Nie brakowało zgrzytów, a nawet kłótni, ale teraz wydaje się, że po coś one były. Tak powstawała „medalikowa rodzina”, jak to określiła **Maryla Ciepłucha**. To doświadczona epizodystka, najbardziej serdeczna i otwarta członkini tej familii, zawsze skora do rozmów z nami i wdzięczna, że „Tygodnik” z takim zaangażowaniem interesuje się filmem. „Rodzina” bardzo przeżywała poszczególne sceny, był czas i na skupienie, i rozluźnienie. A emocje dosłownie w niej wybuchły po wspomnianym widowiskowym spaleniu zbudowanej wcześniej stodoły. Ludzie rzucali się sobie w ramiona ze szczęścia, że udało się nagrać najbardziej odważne momenty filmu.

Jeszcze w tym roku teledysk. Premiera za rok

Wiosna i lato upłynęły na kręceniu scen jak z bicza strzelił, a weekend 26-27 września był ostatnim. Tym razem zdjęcia dotyczyły nie tyle samego filmu, co teledysku, który będzie go promować. O „Medaliku” śpiewają **Agnieszka Gwizdała** i **Szymon Piątkowski**. Sceny nagrywano pod pomnikiem w Rudzkim Moście i udostępnionym przez tutejszego proboszcza Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi. Utwór i klip ujrzą światło dzienne jeszcze w tym roku. Przed twórcami filmu jest teraz natomiast żmudna i trudna praca. Najpierw ułożenie scen według scenariusza, potem postprodukcja, montaż. Jak zapowiada Kazimierz Woźniak, premiera „Medalika” planowana jest na wrzesień 2027 roku. Miejsce, podobnie jak termin, ma być nieprzypadkowe, bo chodzi o las w Rudzkim Moście. Organizacja premiery to więc kolejne wyzwanie.

Bankiet niespodzianka. Zasłużyli na imprezę

„Medalikowa rodzina” po miesiącach pracy zasłużyła na imprezę i taką też niespodziankę ujrzała, gdy w niedzielę 27 września pojawiła się na tyłach gościnnego wobec „Medalika” Zajazdu Grasz w Zielone w Żalnie. To było wzajemne podziękowanie za zaangażowanie. Kazimierz Woźniak i Danuta Chodur-Eszer rozpoczynając bankiet, zwrócili się ze słowami wdzięczności do wszystkich sponsorów i partnerów. Ktoś w tłumie zaintonował „dziękujemy!”, po kilku twarzach popłynęły łzy. Ekipa, choć tego popołudnia na pewno nie cała, była z siebie dumna. W skupieniu wysłuchała na żywo akustycznej wersji „Medalika” wykonanej przez Agnieszkę Gwizdałę. Bankiet, wspólnie z ekipą Grasz w Zielone, potrwał do późnych godzin nocnych.

Tekst i fot. Piotr Paterski

eprasa.pl 74737c036a

Dożynki pod dachem. W Gostycynie postawili na tradycję i wspólną zabawę

Tegoroczne gminne dożynki w Gostycynie miały nieco inną niż zwykle formułę. Zamiast plenerowego wydarzenia w środku lata święto plonów zorganizowano pod koniec września i pod dachem Wiejskiego Domu Kultury w Wielkiej Kloni. Było tradycyjne podziękowanie za zbiory, dzielenie chleba, wspólny posiłek, a wieczorem – zabawa taneczna.

Sobotnie (26 września) uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej dziękczynnej w Kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wielkiej Kloni, którą odprawił proboszcz **ks. Tomasz Rychłowski**. Po nabożeństwie uczestnicy udali się na cmentarz, gdzie poświęcono odrestaurowane pomniki ofiar II wojny światowej. Następnie świętowanie przeniosło się do Wiejskiego Domu Kultury.

To właśnie tam gości powitał wójt gminy Gostycyn **Ireneusz Kucharski**. W swoim wystąpieniu podkreślał znaczenie pracy rolników i przywiązania do tradycji.

– Spotykamy się dzisiaj na jednym z najpiękniejszych i zarazem najważniejszych świąt w naszym kalendarzu – tradycyjnym święcie plonów. To moment wyjątkowy, w którym możemy na chwilę zwolnić i jako cała społeczność wspólnie podziękować za dary, które są owocem pracy ludzkich rąk – mówił wójt.

Zwracał uwagę, że współczesne rolnictwo wymaga nie tylko doświadczenia, ale również wiedzy i umiejętności korzystania z nowoczesnych technologii.

– Zaawansowana mechanizacja, nowoczesne kombajny i ciągniki oraz inteligentne systemy zarządzania gospodarstwem stały się codziennością. Ta techniczna rewolucja to ogromny krok naprzód – pozwala pracować wydajniej, szybciej i bezpieczniej – podkreślał.

Jednocześnie zaznaczył, że technologia nie zastąpi tradycji i doświadczenia przekazywanego z pokolenia na pokolenie.

– Żaden robot ani najbardziej zaawansowany program nie zastąpi serca, wiedzy i tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie – mówił Ireneusz Kucharski, dziękując rolnikom za codzienny trud, przywiązanie do ziemi i podtrzymywanie tradycji przodków.


Sołtyski Barbara Nahorska i Katarzyna Henszczyk z przedstawicielkami KGW w Gostycynie.



Wspólne biesiadowanie rozpoczęło się od grochówki.


Zespół Bronzo wie, jak zabawić publiczność, i nie inaczej było tym razem. Parkiet zapełnił się już przy pierwszych dźwiękach.


W murach WDK spotkali się przedstawiciele wszystkich sołectw z terenu gminy Gostycyn.


Uczestnikom wydarzenia dopisywały humory, a rozmowom nie było końca.

Gospodarze podziękowali za plony

Gospodarzami tegorocznych dożynek były sołectwa Mała Klonia i Wielka Klonia. W ich imieniu uczestników powitała sołtyska Wielkiej Kloni **Katarzyna Henszczyk**. Podkreślała, że dożynki należą do najpiękniejszych dni w roku dla każdej wiejskiej społeczności. Sekretarz gminy **Hanna Kufel** odczytała natomiast list posłanki na Sejm **Agnieszkę Kłopotek** skierowany do uczestników uroczystości.

Jednym z najważniejszych momentów części oficjalnej było tradycyjne dzielenie chleba. Bochny pokroiły sołtyski **Barbara Nahorska** i Katarzyna Henszczyk, a następnie częstowały nimi uczestników wspólnie z wójtem. Organizatorzy zadbali także o to, by każdy mógł zabrać do domu niewielki chlebek.

Po zakończeniu części oficjalnej przyszedł czas na wspólny posiłek. Na uczestników czekała grochówka, a także ciasta przygotowane przez mieszkańców – gospodarzy obu sołectw oraz koła gospodyń wiejskich.


Dożynkowym chlebem częstuje sołtyska Małej Kloni.


Z dożynkowym chlebem do uczestników uroczystości udał się także wójt Ireneusz Kucharski.


Święto plonów rozpoczęła uroczysta msza św. w kościele w Wielkiej Kloni. Fot. UG w Gostycynie

Dożynki w innej formule

Zmiana terminu i miejsca nie była przypadkowa. Jak wyjaśniał wójt, tegoroczne dożynki zorganizowano później z myślą o rolnikach.

– W ubiegłym roku, kiedy dożynki odbywały się w sierpniu, część rolników była jeszcze zajęta zbiorami albo zasiewami. Ustaliliśmy więc, że w tym roku wydarzenie odbędzie się później i będzie miało skromniejszy charakter. Wyszło jednak jeszcze lepiej, niż gdybyśmy robili je z wielkim rozmachem – mówił Ireneusz Kucharski.

Samorząd postawił na formułę, która – jak zaznaczył wójt – nawiązuje do dawnych dożynek: msza święta, podziękowanie za zbiory i płody rolne, wspólny posiłek, a następnie zabawa.

– Spotkanie jest otwarte dla wszystkich i widzimy, że uczestnicy tego wydarzenia rotują. Niektórzy przyszli dopiero na zabawę taneczną – zauważył wójt.

Salę Wiejskiego Domu Kultury wypełniła muzyka zespołu Bronzo. Zabawa potrwała do późnych godzin nocnych.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 74737c036a

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Nadarzy się okazja dodatkowego zarobku. Jasno określisz swoje cele i zaczniesz, krok po kroku, je realizować. Nie będzie jednak łatwo, bo na Twojej drodze pojawią się przeszkody. To będzie znak, że trzeba zmienić metody. Nie szukaj kłopotów, tylko je omijaj. Wybieraj sprawdzone sposoby, wyszukuj ludzi, którym możesz zaufać. Od tego, z kim będziesz pracować, wiele zależy.

Byk
Twój spokój zmąci mały problem. Początkowo nie będziesz wiedział, jak sobie z nim poradzić. W końcu oswoisz się z wyzwaniem i sięgniesz po właściwe metody. Problem nie będzie taki prosty, ale sobie z nim poradzisz. Nawet w trudnych chwilach zachowasz pogodę ducha i poczucie humoru. To będą Twoi najlepsi sojusznicy w pokonywaniu przeszkód. Dasz radę.

Bliźnięta
Możesz dostać propozycję nowej, dodatkowej pracy. Przyjrzyj się jej dokładnie. Wszystko sprawdzaj i bądź dociekliwy. Żadne tam „zobaczymy", czy „jakoś to będzie". Jeśli nie dopilnujesz swojego interesu, możesz zostać wykorzystany czy nawet oszukany. Nie daj się. Praca będzie interesująca i dostarczy wielu pozytywnych wrażeń. Tylko nie dopuść do przekrętów.

Rak
Doskonale zrozumiecie się z partnerem, jeśli nie zaczniesz narzucać swoich poglądów, a partner uszanuje Twoje zdanie. Wystarczy, że postaracie się wzajemnie się wysłuchiwać i razem planować rozwiązania. Tym razem nikt nie będzie miał jedynej słusznej racji. Mądrości będziecie uczyli się od siebie i spotkanych ludzi. Na szczęście trafią wam się mądrzy towarzysze.

Lew
Będziesz chciał zarobić dodatkowe pieniądze do starych dochodów. Nie rób tego jednak za wszelką cenę. Niedopuszczalne jest naruszanie prawa i oszukiwanie ludzi. Mimo że sprawy trochę się skomplikują, będziesz wiedział jak postąpić. Trzymaj się litery prawa, nikogo nie skrzywdź po drodze, a naprawdę możesz wiele zyskać.

Panna
Staraj się nie bazować na informacjach zasłyszanych i niesprawdzonych. Twoje wiadomości mogą okazać się zwykłymi plotkami świadomie rozprowadzanymi w celu zmylenia czy oszukania ludzi. Nie potwierdzaj czegoś, co brzmi jak ewidentne kłamstwo i nie uczestnicz w rozpowszechnianiu go. Szczęśliwie będziesz miał pełne rozeznanie sytuacji, więc trzymaj się prawdy.

Waga
Pewna wiadomość zburzy Twój spokój. Nie będziesz wiedział, czy jest prawdą, czy kłamstwem. Rozwikłanie tej zagadki nie będzie łatwe. Sięgniesz po zdanie autorytetów, sam poszukasz prawdy, ale cały czas pozostaniesz w stanie niepewności. Twoje dochodzenie do rozjaśnienia sytuacji będzie najważniejsze. Poznasz ludzi i okoliczności, które pomogą Ci zrozumieć otaczający świat.

Skorpion
Staraj się zostawić w spokoju cudze tajemnice. Nie pomożesz zainteresowanym osobom, a siebie ustawisz w bardzo niewygodnej pozycji osoby interesownej i ciekawskiej. Będziesz miał sporo swoich kłopotów i to nimi się zajmij. Jeśli chcesz pomóc komuś w problemach, to najpierw się upewnij, czy Twoja pomoc jest naprawdę potrzebna.

Strzelec
Przy kilku sprawach będziesz czuł się niepewnie. Zaczniesz poszukiwać optymalnych rozwiązań, aby nikogo nie skrzywdzić. Dobrze, że zachowasz wrażliwość, bo los wyposaży Cię w ogromne możliwości. Nie nadużywaj argumentacji ani siły. Racja za każdym razem będzie po Twojej stronie. Wystarczy, że będziesz trzymał się prawdy.

Koziorożec
Możesz się znaleźć w ogniu wydarzeń. Będzie dużo i szybko się działo – wiele rzeczy jednocześnie. Mimo że sprawy nie będą proste, doskonale sobie poradzisz. W tym całym rozgardiaszu będziesz dążył do uporządkowania spraw i nadania im odpowiedniej rangi. Ułożysz wszystkie kwestie na odpowiednich półkach i długo jeszcze będziesz się cieszył porządkiem.

Wodnik
Nie upieraj się, gdy się zorientujesz, że nie masz racji. Nie warto tracić głowy za pomówienia, a być może i kłamstwa. Zanim przekażesz zdumiewające historie innym, sprawdź ich prawdziwość. Dla Ciebie to mogą być niewiele znaczące ploteczki, ale ktoś inny niecierpliwie na nie czeka i mogą być dla niego bardzo ważne.

Ryby
Jakaś sprawa zawodowa nie pójdzie po Twojej myśli. Szybko zdecydujesz się jeszcze raz przemyśleć wszystko od nowa. Odkryjesz, gdzie popełniłeś błędy i zaczniesz je naprawiać. Nawet, jeśli się nie uda, wielkie znaczenie będzie miała Twoje chęć polepszenia. Najważniejsze będą Twoje szczere intencje, a nie chęć złośliwego szkodzenia komuś. Wybronisz się z zarzutów.

kółko fortuny nr 39

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
rzecz

	A		A	

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 38 „Smartfon" (elektronika).

nagrodę wygrywa:

Maria Rybak z Lubiewa
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 39

przygotowała **Bożena Olszewska**

1 7		2		3 23									
	■		■										
4				16									
	■	15	■										
5		28	4										
■	■		■	■									
6	7 27		8	9	9	■	10	■	11	■	12	21	13	
■		■		■	14 18	12			3	■		■		■
15 11						■		■	16					14
■		■		■	17 5					■		■	1	■
18		19		20 17	■	■		■	21	22		23 24		24
	■		■	25		26	22	27	■		■		■	
28 13			19		■		■	29				20	10	
	■		■	30		8			■		■		■	
31 2	25				■	26	■		■	32				6



PODZIOMO:
1) lejce, wodze
4) figury szachowe
5) oświetla pokój
6) trwa 45 minut
12) skrzynia
14) nie dziś
15) rzeczny meander
16) początek rzeki
17) pewność siebie
18) wyrażenie właściwe danemu językowi
21) specjalista od budowy ciała
25) zwierzę podobne do żyrafy
28) cukier w proszku
29) drzewo iglaste
30) ser lub miasto w Holandii
31) roślina warzywna podobna do dyni
32) odprowadza wodę z dachu

PIONOWO:
1) nie nosi munduru
2) pełnił służbę przy rycerzu
3) lewatywa
7) gatunek antylopy
8) część twarzy
9) tatarak
10) oddarty kawałek czegoś
11) pilnuje porządku w szkole
12) wysiłek podjęty w celu dokonania czegoś
13) ... i krzyżyk
18) siła rozpędu
19) wśród drobiu
20) dawna miara powierzchni gruntu
22) punkt przeciwległy zenitowi
23) część grzyba
24) wygłasza przemówienie
26) argument nie do przebicia
27) duchowny z meczetu

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 38 „Kto odmawia, ten czas trwoni".

nagrodę wygrywa:

Maria Kęsik z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwycięzczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl 74737c036a

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:
Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175
- Zatrudnię sprzedawcę w Centrum Ogrodniczym Tuchola, 515-115-771

nieruchomości

Sprzedam

- Działka budowlana 1800 m², Przy Szosie Bydgoskiej, 509-602-213
- Działka ROD Storczyk w Tucholi, 520 m2, cena do negocjacji, tel. 601-152-108
- Działki budowlane z warunkami zabudowy, blisko lasu, Kiełpin – Wybudowanie, 2 km od Tucholi, 504-928-006
- Mieszkanie w bloku 60 m², Aleja LOP 11, Tuchola, IV piętro, szczytowe, do remontu, 260.000 zł, 513-037-040

Oddam w najem

- Mieszkanie 56 m² w rynku w Tucholi, 3 pokoje, w amfiladzie, kuchnia, łazienka, wiadomość tel. 697-273-722

Poszukuję do wynajęcia

- Poszukuję kawalerki do wynajęcia w Tucholi, ewentualnie najbliższej okolicy, 662-421-648

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- **Skrzynki i butelki po piwie i napojach, kegi, pierze kacze, gęsie, pierzyny, poduchy kupię, 691-589-161**
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- **Gimnastyka, pilates, TBC od 1 października, poniedziałek, czwartek 19:00, Szkoła Podstawowa nr 2, Piastowska, Tuchola, Alicja Wiluś, 604-223-471**
- Odstąpię 3 miejsca obok siebie na cmentarzu w Tucholi, ul. Świecka. Kontakt: 697-273-722
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Cięcie i szczepanie drewna opałowego, 509-959-707
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356, 784-700-127
- Grzanie papy termozgrzewalnej, budowa i naprawa kominów, konserwacja papy, 889-605-078
- Kompleksowa budowa dachu, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż, blacha trapezowa, blachodachówka, grzanie papy termozgrzewalnej, montaż parapetów, wymiana rynien, wszystko związane z dachem, wiaty, zadaszenia, garaże, domki, tarasy, 725-530-485
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, malowanie elewacji, wolne terminy, 510-632-878
- **Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, mycie dachów, elewacji, kostki brukowej, płotów betonowych itp., 601-927-172**

motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi do Alfy Romeo 147, 4 szt., 16 cali, hak do Alfy Romeo, plandeka na stelażu nierdzewnym, 601-927-172
- Audi A3 2.0 TDI (2013), 206.000 km, bezwypadkowe, dodatkowo opony zimowe, 604-788-532
- Fiat Ducato 14 2.5 D (1992), skrzyniowy, 6000 zł, Renault Trafic 1.9 D (2005), 9-osobowy, 667-255-043
- Ford Focus 2.0 B (2017), 161.000 km, czarny, automat, produkcja USA, stan idealny, 506-191-801
- Ford Ka Plus 1.2 B (2017), szary, klimatyzacja, ABS, EL, podgrzewane fotele, 518-365-732
- Ford Mondeo III 2.0 TDCI 130 KM (2006), kombi, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, sprawny, 601-927-172
- Ford Transit 2.0 D (2000), podwójna kabina – nowy model, skrzynia 2,5 m, hak, zabudowa nierdzewna z plandeką, 601-927-172
- Mitsubishi Space Star 1.9 DID (2002), hak, 3500 zł do negocjacji, 601-927-172
- Opel Agila 1.0 B (2008), niebieski, 5-drzwiowy, sprowadzony, 5800 zł, 785-914-125
- Volvo S40 1.6 D 109 KM (2008), 324.000 km, szary, sedan, 6500 zł do negocjacji, 504-194-743
- VW Golf II diesel, po przeglądzie, opłacony, 669-043-561
- VW Passat B8 2.0 TDI (2019), srebrny, kombi, 661-326-801

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Poloneza, WSK, Rometa 205 kupię, 509-959-707

sprzedaż

- Biurko, stolik, półka, wypalarka do trawy, telefony, ciśnieniomierz lekarski, aparaty, grzejnik olejowy, butla do wina, kładka dla psa, 787-870-913
- Buraki pastewne, 280 zł/t, ziemniaki jadalne Vineta, 1,30 zł/kg, ziemniaki odpadowe, 0,30 zł/kg, Stobno 14, 691-722-557
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Ciągnik Belarus 952.2 (2017), 509-959-707
- Czosnek Harnaś, duży, do sadzenia na zimę, niedrogo, 692-342-318
- Drewno opałowe gałęziówka sucha – dąb, buk, brzoza, 190 zł/mp, możliwość transportu jednorazowo 3,7 mp, 692-777-786
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste, obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem+transport towaru, cięcie oraz pellet, 509-161-734
- Drzwi techniczne na budowę, przyczepki samochodowe 2-osiowe DMC 2700 (otwierane burty), DMC 2000 (3x1,60) agregat prądotwórczy, nowy, 4/6 kW, 602-692-761
- Gęsi żywe lub ubite, żywione ekologicznie – owsem, trawą, 884-813-123
- Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-156, 571-325-256
- Gryka na poplon, Pruszcz, 665-598-854
- Gryka, 2 zł/kg, 539-244-270
- Jałówka 14-miesięczna, biało-czerwona HF, 609-145-142
- Jęczmień, pszenżyto, owies, żyto – 350 kg, 788-594-649
- Kamień łupany, okazyjnie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac. Kora sosnowa, 601-927-172
- Klatki typu igloo dla cieląt z wybiegiem, poskrom weterynaryjny do korekcji racic, bydła, ocynkowany, pompa próżniowa Westfalia 700 l, 606-171-473
- Kurki odchowane 23-tygodniowe Rossa, zamówienia na październik, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane oraz kaczki i gęsi, dowóz gratis, 600-539-790
- Łóżko 1-osobowe, polbruk z demontażu, terrarium legwana, kabina prysznicowa narożna, 601-927-172
- Narożnik + fotel w kolorze brązu i beżu z ozdobnymi drewnianymi oparciami, stan bdb., cena przystępna, 503-663-174
- Okna używane i sofa 3-osobowa z ekoskóry rozkładana, kuchenka gazowa, zmywarka, waga elektroniczna sklepowa do 15 kg, 601-927-172
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Pług 3-skibowy Lemken obracany hydraulicznie, łyżkokrokodyl do ładowarki Weidemann Schäffer, wygrody plastikowe dla cieląt i trzody, 606-171-473
- Płyty chodnikowe 60x60, nowe, okazyjna cena. Słupki ogrodzeniowe betonowe, używane, możliwość transportu, 601-927-172
- Prosięta mięsne, 697-948-797
- Prosięta, 515-115-736
- Przyczepa Kogel, zarejestrowana, ważny przegląd, 8000 zł, 667-255-043
- Siano tegoroczne, słoma w kostkach, dojarka stacjonarna na wózku, Kosowo, gm. Cekcyn, 783-506-700
- Śrutownik młyn do kukurydzy CCM ciągnikowy, mlekomat automat do sprzedaży mleka świeżego z gospodarstwa, przewracarka do siana 4-karuzelowa Stoll, 606-171-473
- Tuja Szmaragd, wysokość 2 m, cena 38 zł/szt., 608-253-073
- Wciągarka budowlana, betoniarka, namiot handlowy, Renault Master (2013), 880-085-274
- Wózek inwalidzki, napęd elektryczny, stan dobry, tanio, 781-213-026
- Ziemniaki Denar, 50 zł/50 kg, 539-244-270
- **Ziemniaki jadalne Denar, Piwonia, Lawenda, Surmia, Red Sonia, Jurek, Jelly, Bernina, odbiór prosto z gospodarstwa, 887-606-301**

Reklama

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych dla systemów powietrzno-spalinowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet **Tel. 791 029 403**

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

auris med **BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska, tel. kom. 781 770 702 (e-mail: agata@tygodnik.pl)
Anna Czajkowska, tel. kom. 452 541 700 (e-mail: anna@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski: Kamil Tajl, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 74737c036a

Julia pisze, gdy coś ją poruszy. Debiut zakończyła z nagrodą

Tegoroczna absolwentka Szkoły Podstawowej w Gostycynie, a obecnie uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Koronowie Julia Susło została laureatką wojewódzkiego konkursu poetyckiego „Strofy znad Gopła”. Za swój wiersz „Przypadek nieznany” otrzymała III miejsce w kategorii 14–17 lat.

Konkurs zorganizowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Stanisława Przybyszewskiego w Kruszwicy w ramach XXXV Ogólnopolskich Literackich Spotkań Pokoleń Kruszwica – Kobylniki 2026. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 10 września we wnętrzach pałacu w Kobylnikach.

Zaczęło się od tęsknoty

Julia Susło z Gostycyna pisze od kilku lat. Jej przygoda z poezją zaczęła się od bardzo osobistego doświadczenia – straty dziadka.

– Rok po śmierci dziadka napisałam swój pierwszy wiersz. Każdy śmierć bliskiej osoby przeżywa na swój sposób. Ja, pisząc wiersz, wyraziłam swoją tęsknotę za dziadkiem – wspomina Julia.

Z czasem poezja stała się dla niej sposobem na wyrażanie emocji i przeżyć. Jak sama przyznaje, pisze do dziś i nie zamierza zatrzymywać się w tym procesie.

– Na kartkę przelewam silne emocje, przeżycia. Żeby napisać wiersz, musi coś mnie poruszyć – mówi młoda poetka.



W rozwijaniu literackiej pasji Julię wspierała polonistka, **Emilia Grzempa**, która czytała jej utwory i zachęcała do dalszego pisania.

Szymborska inspiruje

Julia szczególnie ceni twórczość Wisławy Szymborskiej. Nagroda zdobyta w Kruszwicy jest dla niej nie tylko powodem do radości, ale również zachętą do dalszego rozwijania talentu.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że otrzymałam tę nagrodę. Na pewno jest ona dla mnie motywacją, żeby dalej działać i rozwijać swoją pasję – przyznaje.

Co ważne, był to pierwszy konkurs poetycki, w którym Julia wzięła udział.

II Wojewódzki Konkurs Poetycki dla Dzieci i Młodzieży „Strofy znad Gopła” odbywał się pod honorowym patronatem m. in. Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty.

Agata Wiśniewska,
fot. archiwum prywatne

Z Kamienicy na światowe salony. Maja zagra dla Polski, Piotr nagrodzony w Rzymie

Kamienica ma ostatnio wyjątkowo mocną reprezentację na międzynarodowej scenie. Maja Wiśniewska dostała powołanie do reprezentacji Polski U-17, a Piotr Szewczyk zdobył główną nagrodę w międzynarodowym konkursie dla młodych projektantów. Oboje są mieszkańcami Kamienicy.



Fot. ze strony UG w Gostycynie

Maja Wiśniewska ma przed sobą sportową przygodę, o której marzy niejeden młody piłkarz. Mieszkanka Kamienicy została powołana do reprezentacji Polski kobiet U-17 na turniej finałowy mistrzostw świata w Maroku. To kolejny ważny etap w rozwijającej się karierze młodej zawodniczki. Powołanie do kadry oznacza dla Mai możliwość rywalizacji z zawodniczkami z całego świata i występów w biało-czerwonych barwach na jednej z najważniejszych imprez młodzieżowego futbolu.

Z kolei 24-letni **Piotr Szewczyk** dał o sobie znać w świecie designu. Mieszkaniec Kamienicy, student I roku studiów magisterskich na kierunku wzornictwo na Wydziale Sztuk Projektowych Politechniki Bydgoskiej, zdobył główną nagrodę Sustainability Award w konkursie Pro Carton Young Designers Award 2026. Nagrodę odebrał podczas gali w Rzymie.

Jury zwróciło uwagę na jego projekt „Fluoria” – ekologiczne opakowanie na pastę do zębów. Rozwiązanie pozwala ograniczyć ilość wykorzystywanej tektury, a jednocześnie lepiej zagospodarować przestrzeń podczas transportu i magazynowania.

(aw)

Śladami żołnierzy września 1939 roku



Organizatorzy marszu nie tylko opowiedzieli uczestnikom o wydarzeniach z września 1939 roku, ale również przeszli z nimi miejscami, w których rozgrywały się tamte wydarzenia.

Około 80 osób wzięło udział w 15. Marszu Szlakiem Walk Żołnierzy Września 1939 r. Wśród uczestników byli uczniowie szkół z Bysławia, Gostycyna, Lubiewa i Świekatowa wraz z nauczycielami, a także miłośnicy historii Borów Tucholskich z Tucholi i Chojnic.

Uczestnicy sobotniego (26 września) spaceru spotkali się tuż za dawną stacją kolejową w Klonowie. Stamtąd wyruszyli w kierunku Sokola-Kuźnicy, podążając trasą, którą rankiem 1 września 1939 roku przemierzali żołnierze 34. Pułku Piechoty 9. Dywizji Piechoty. Polskie oddziały kierowały się wówczas w stronę mostu na Brdzie znajdującego się przy ówczesnej osadzie młyńskiej Hamer. Tą samą drogą kilka godzin później poruszały się niemieckie jednostki pancerne wchodzące w skład XIX Korpusu Guderiana.

O wydarzeniach sprzed 87 lat opowiadali **Marek Świtała** i **Marek Sass**. Natomiast **Jacek Kufel**, posługując się dawnymi mapami, pokazał uczestnikom miejsce przeprawy. Kolejnym punktem marszu był wiadukt nad nieczynną linią kolejową nr 240. Wzdłuż tej linii 2 września 1939 roku polscy żołnierze toczyli zacięte walki.

Z wiaduktu uczestnicy przeszli do Zamrzenicy. Tam, przy ognisku, czekała ciepła zupa i herbata z Gostycyna, świeży chleb z Janiej Góry oraz słodkie rogale i placek ze Świekatowa.

Po posiłku **Robert Piosik**, pracownik Nadleśnictwa Zamrzenica, zaprosił uczestników do budynku nadleśnictwa, gdzie opowiedział o specyfice pracy leśników oraz zagadnieniach związanych z szeroko rozumianą ochroną przyrody.

Oprac. (aw),
fot. Jakub Gackowski



Liczną grupę stanowili uczniowie.

eprasa.pl 74737c036a

Cekcyńska perełka świętuje 55 lat istnienia

W 1971 roku wynaleziono tomografię komputerową, na orbicie Marsa umieszczono pierwszą sondę, rozpoczęła się produkcja Fiata 126p, a w Cekcynie... zawiązała się orkiestra mandolinowa. To ciekawe zestawienie poznaliśmy dzięki Monice Szczęsnej, która w sobotę razem z Karoliną Klinger-Grzoną współprowadziła jubileuszowy koncert Campanelli. Dźwięki instrumentów i głosy solistów rozbrzmiały w cekcyńskiej hali sportowej z okazji 55-lecia orkiestry. Jej członkowie z okazji jubileuszu zostali uhonorowani odznakami.

Mija 55 lat od powstania orkiestry mandolinowej w Cekcynie. Jej założycielem był **Stanisław Fiegel**, jednak jego nauczycielskie życie zaprowadziło go do Kęsowa. W tamtejszej szkole również założył orkiestrę o podobnym profilu instrumentalnym – nieistniejące już Tremolando.

Ponad 500 muzyków

Campanella po odejściu założyciela nie zniknęła z mapy Cekcyna. W 1985 roku przejęło ją małżeństwo **Anny** i **Adama Filipskich**. Dziś w trio prowadzącym formację jest także ich córka **Magdalena Filipska**, absolwentka Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Ona, podobnie jak setki innych dzieci z Cekcyna i okolic, również najpierw grała w orkiestrze.

– Przez ponad 55 lat [orkiestra – przyp. red.] wykształciła ponad 500 muzyków, którzy na różnych etapach działalności zespołu byli ważną częścią tej muzycznej układanki – słyszeliśmy podczas jubileuszowego koncertu w hali sportowej w Cekcynie, przygotowanej przez **Milenę Jaroch**, która działa wspólnie z innymi rodzicami członkiń i członków orkiestry. Wydarzenie to, zorganizowane w połowie września, ściągnęło tłum fanów i bliskich członków zespołu.

Platynowa odznaka:
- Magdalena Filipska

Złote odznaki:
- Katarzyna Dudek-Kufel
- Tymoteusz Skoda
- Joanna Przygoda
- Martyna Ostrowska

Srebrna odznaka:
- Róża Nowak
- Diana Brygman
- Wiktoria Brygman
- Arkadiusz Ragus
- Monika Górska

Brązowa oznaka:
- Maria Duks
- Natalia Minta
- Martyna Roszczyniała
- Łukasz Gołuński
- Michał Urban
- Karol Kawczyński
- Gabriela Bartnik
- Julia Kaczmarek
- Robert Jaśkiewicz
- Kajetan Sala



Skład orkiestry Campanella podczas jubileuszowego koncertu.

W trakcie wydarzenia wspomniano instrumentalistów, którzy odeszli już z tego świata, dedykując im jeden z utworów. Przypomniano także sukcesy orkiestry oraz jej współpracę z wybitnymi artystami, w tym szczególną zażyłość z popularnym muzykiem **Tytusem Wojnowiczem**. Specjalnym momentem gali było przekazanie członkom orkiestry odznak podkreślających ich staż w zespole.

Warto przypomnieć, że Campanella wydała 11 płyt, zrealizowała ponad 500 koncertów i ma w dorobku ponad 250 autorskich aranżacji. I stale je tworzy, bo podczas jubileuszowego koncertu mogliśmy usłyszeć premiery, jak „The House of the Rising Sun" z repertuaru The Animals. Orkiestra podczas koncertu na 55-lecie zagrała pod batutą Magdaleny Filipskiej i **Marii Duks**.

Córeczka rodziny z Kosowa gra w orkiestrze. Nie mogło obyć się bez zbiórki

Muzycznej uczcie i wspomnieniom towarzyszył także aktualny nie tylko w gminie Cekcyn temat. Campanella, gdy tylko jest ku temu odpowiedni moment, angażuje się w działalność charytatywną. Podczas koncertów prowadzone są zbiórki na ważny w danym momencie cel, nie tylko na rzecz mieszkańców Cekcyna i okolic. Nie trzeba daleko sięgać pamięcią, aby przypomnieć sobie akcję na rzecz poszkodowanych w powodzi na Dolnym Śląsku. Tym razem orkiestra dołączyła do zbiórki na rzecz rodziny Musielaków z Kosowa, która straciła dom w pożarze. Ich starsza córka gra w orkiestrze, a mama **Aneta Musielak** zaangażowała się także w przygotowanie hali na potrzeby wydarzenia muzycznego.

(pp), fot. Arkadiusz Lorbiecki

CykloCekcyn wróci już... w listopadzie!
A najgorętsza edycja będzie wspominana długo

Tegoroczna edycja rajdu na orientację CykloCekcyn przypadła w najgorętszy weekend roku. Mówiło się w innych częściach Polski nawet o rekordach temperatur w historii pomiarów. Wymagające wydarzenie odbyło się bez poważnych interwencji medycznych, chociaż karetka się przydała. – W związku z pogodą niektóre osoby postanowiły zejść wcześniej z tras. I bardzo dobrze. Tylko mogły nas o tym poinformować... – organizator Tomasz Słomiński przyznaje, że najadł się strachu, gdy niektórzy uczestnicy nie stawili się na mecie.

Ekipa CykloCekcyna podsumowała tegoroczną edycję imprezy i jednocześnie zapowiada kolejne pomysły. A robi to tradycyjnie w towarzystwie swoich najbliższych partnerów i sponsorów. Spotkanie w cekcyńskim Hoplandzie to okazja do wymiany spostrzeżeń, a przy okazji wręczenia podziękowań. Warto zwrócić uwagę, że wśród sponsorów nie brakuje tych, którzy z wydarzeniem są od początku. Albo tych, którzy nie dość że dokładają się do budżetu, to potem nawet sami startują i to na najbardziej wymagających trasach. CykloCekcyn podoba im się tak bardzo, że nie zamierzają kończyć współpracy. Wręcz przeciwnie, od razu apelują, aby pamiętać o nich przy planowaniu kolejnej edycji.


Część sponsorów i partnerów CykloCekcyna.

Apelowali o zdrowy rozsądek

W tym roku wystartowało ponad 600 uczestników, ale zastrzec trzeba kilka okoliczności. Z CykloCekcynem 2026 zawsze będzie kojarzyć się mordercza pogoda i dlatego też ten wątek kilkukrotnie powracał podczas spotkania podsumowującego. Duża grupa wcześniej zapisanych chętnych zmierzyła siły na zamiary i postanowiła odpuścić. Nikt im nie ma tego za złe, bo prognozy wskazywały temperatury dochodzące do 40 stopni.

– W CykloCekcynie startuje spora grupa starszych osób. Słusznie, że odpuściły – uważa **Tomasz Słomiński** z Cisa Cekcyn, twarz imprezy, jej główny organizator wspierany przez sztab zaufanych ludzi i instytucji. Organizatorzy apelowali o zdrowy rozsądek, dołożyli wody w poszczególnych punktach tras. Nie stało się nic poważnego, choć karetka była potrzebna. Ale i tak najedli się strachu, bo:

– W związku z pogodą niektóre osoby postanowiły zejść wcześniej z tras. I bardzo dobrze. Tylko mogły nas o tym poinformować... – przyznaje Słomiński. W praktyce więc nie było wiadomo, czy niektórzy uczestnicy nie dojechali na metę z własnej woli, czy zaniemogły gdzieś pod gołym i rozgrzanym niebem... Organizatorzy CykloCekcyna podczas kolejnych edycji z pewnością będą stanowczo apelować o informowanie ich w podobnych sytuacjach.


Katarzyna Pawłowska (z lewej) z firmy Fark, która jest jednocześnie sponsorem i uczestniczką rajdu. Podziękowania przekazuje Kinga Słomińska-Piesik z Cisa Cekcyn.

A co gdyby pogoda była doskonała do wysiłku fizycznego? W poprzednich latach wielu uczestników zapisało się chwilę przed startem.

– Mógłby pęknąć tysiąc – tak o hipotetycznej liczbie chętnych do startu mówi Tomasz Słomiński.

Zupełna nowość – wkrótce jesienna edycja CykloCekcyna

W sierpniu rozpoczęły się zapisy na pierwszą w historii, jesienną odsłonę CykloCekcyna, która odbędzie się na nowym terenie 7 listopada. Organizatorzy cenią sobie wcześniejszą współpracę z powiatem bydgoskim. Dlatego po trzy trasy piesze i rowerowe zostały zaplanowane w okolicach Nowej Wsi Wielkiej. Najdłuższe odcinki będą zaliczane do Pucharu Polski. Zgłaszać można się poprzez stronę ciscekcyn.pl. Tam też jest pełny opis jesiennego rajdu.

Trwają już także prace nad przyszłorocznym CykloCekcynem w Borach Tucholskich. Wiemy, że odcinki wieść będą przez tereny Nadleśnictwa Woziwoda. O postępie przygotowań będziemy pisać na bieżąco – jako patron medialny, który z imprezą jest od samego początku.

Tekst i fot. Piotr Paterski

eprasa.pl 74737c036a

25 lat z patronem. Szkoła w Żalnie otrzymała nowy sztandar

W miniony piątek (25 września) Szkoła Podstawowa w Żalnie świętowała 25-lecie nadania imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Jubileusz był także okazją do przekazania placówce nowego sztandaru, ufundowanego ze środków zebranych przez Radę Rodziców.



Pamiątkowe zdjęcie przedstawicieli szkoły z donatorami obecnymi na uroczystości.

Dokładnie 8 września 2001 roku żalińska placówka otrzymała imię Stefana Kardynała Wyszyńskiego. 25. rocznica tego wydarzenia stała się okazją do wspólnego świętowania, przypomnienia historii szkoły oraz przekazania nowego sztandaru.

Nowy symbol szkoły – dar całej społeczności

Obchody jubileuszu rozpoczęły się od mszy świętej w Kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Żalnie. Uczniowie, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście – w tym gronie znaleźli się m.in. byli pracownicy szkoły i proboszczowie oraz przedstawiciele lokalnego samorządu z wójtem **Radosławem Januszewskim** na czele i sołtysem Żalna **Dariuszem Sikorskim** czy Rycerze Kolumba – przeszli pod szkołę. Tam dyrektor **Tomasz Linke** w towarzystwie swoich poprzedników: **Marka Kalisza**, **Hanny Klinger** i **Bogusławy Dudek**, wraz z przewodniczącym samorządu szkolnego **Mikołajem Nieżórawskim** odsłonili kolejny wpis na pamiątkowej tablicy związanej z historią placówki, odnoszący się do przekazania nowego sztandaru.

Witając zebranych gości w hali sportowej, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości, dyrektor podkreślał, że przed ćwierć wiekiem szkole został powierzony wyjątkowy patron.

– Człowiek, którego życie było świadectwem odwagi, wiary, odpowiedzialności i troski o drugiego człowieka – Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. [...] Patron szkoły to nie jest jedynie postać zapisana na szkolnym sztandarze czy tablicy pamiątkowej. On przypomina nam, jakie wartości powinny towarzyszyć człowiekowi w życiu codziennym, które są aktualne również do dziś – mówił Tomasz Linke.


Uczniowie przygotowali krótki program artystyczny, który nawiązywał do postaci patrona szkoły i cenionych przez niego wartości.


Bogusława Dudek była dyrektorką żalińskiej szkoły w latach 1985–1999, a łącznie w jej murach przepracowała 34 lata. Z sentymentem wspominała tamten czas.

Zarys postaci kardynała znalazł się na sztandarze, który placówka otrzymała 27 maja 2010 roku, tj. rok po wprowadzeniu gimnazjum w strukturę szkoły. Osiem lat później mury placówki opuścili ostatni absolwenci gimnazjum, a wraz z nimi zniknęła nazwa szkoły – Zespół Szkół stał się ponownie Szkołą Podstawową. W związku z okrągłym jubileuszem nadania szkole imienia postanowiono także zaktualizować jej symbol – sztandar.



Ksiądz Wojciech Korzeniak, były proboszcz i nauczyciel w Żalnie, nadal chce mieć oko na tutejszą społeczność – stąd prezent w postaci obrazu z okiem.


Uczniowie złożyli ślubowanie na nowy sztandar szkoły.


W pierwszym rzędzie: wójt Radosław Januszewski, byli dyrektorzy szkoły Marek Kalisz i Hanna Klinger, sołtys Żalna Radosław Sikorski, obecny dyrektor placówki Tomasz Linke oraz przedstawiciele IPN w Bydgoszczy Marcin Habel i Katarzyna Maniewska.

Środki na jego zakup zostały zebrane przez Radę Rodziców. W akcję włączyły się osoby prywatne, firmy z regionu, a także radni. Zebrane środki – około 10 tys. zł – pozwoliły sfinansować nie tylko sam sztandar, ale również drzewiec, gablotę pamiątkową oraz pozostałe elementy potrzebne do jego przechowywania. W trakcie uroczystości nie zabrakło symbolicznego wbijania gwoździ przez donatorów, którym za udzielone wsparcie dziękowali dyrektor oraz **Kinga Nieżórawska**, przedstawicielka Rady Rodziców. Za wykonanie sztandaru, podobnie jak poprzedniego, odpowiadała **Zdzisława Gulgowska**, mistrzyni hafciarstwa sztuki kociewskiej. Rada Rodziców przekazała sztandar dyrektorowi szkoły, a on – uczniom. Ważnym elementem ceremonii było również uroczyste ślubowanie przy nowym symbolu placówki.



Zwycięzcy konkursu pt. „Życie Stefana Wyszyńskiego”: Mikołaj Zielonka, Marta Sikorska, Emilia Górska, Zuzanna Fierek i Michał Rogowski wraz z dyrektorem Tomaszem Linke.

Wspomnienie patrona i spojrzenie w przyszłość

Jubileuszowa uroczystość była również okazją do bliższego poznania postaci patrona. Przedstawicielka Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy **Katarzyna Maniewska** przybliżyła uczestnikom sylwetkę kard. Stefan Wyszyńskiego, przypominając zarazem o jego przesłaniu: „Kochaj drugiego człowieka, pracuj i pamiętaj o Bogu”. W szkole zaprezentowano także przygotowaną przez IPN wystawę składającą się z kilkunastu plansz przedstawiających kolejne etapy życia Prymasa Tysiąclecia – od lat młodzieńczych i seminaryjnych po okres posługi kardynalskiej.

O swoim patronie opowiedzieli także uczniowie w przedstawieniu nawiązującym do życia i działalności Prymasa Tysiąclecia. Sporo miejsca patronowi poświęcono również w jubileuszowym wydaniu szkolnej gazetki „Szkolne Pogaduchy”.

Na zakończenie uroczystości przyszedł czas na symboliczne spojrzenie w przyszłość. Na terenie szkolnego dziedzińca wkopano kapsułę czasu. Umieszczono w niej pamiątki przygotowane przez uczniów poszczególnych klas – drobne przedmioty i materiały, które mają zachować obraz współczesnej szkoły dla kolejnych pokoleń. Najwcześniej kapsuła zostanie odkopana za 10 lat.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 74737c036a

Sporty motorowe

Tosia Rogalska zmienia priorytety: przed nią matura

Dziesięć lat startów ze spektakularnymi sukcesami i osiągnięciami, którymi mogłaby obdzielić wręcz grupę sportowców. Antonina Rogalska gdziekolwiek się pojawiła, osiągała świetne rezultaty w wyścigach motocyklowych i najczęściej stawała na podium. Lista jej tytułów i sukcesów jest długa, ale czas robi swoje i nastąpił dla sportsmenki z Cekcyna nowy etap życia.

Młodzi sportowcy i ich rozwój są imponujące jak w przypadku **Antoniny Rogalskiej**. Dziewczyna, rzec by można, urodziła się dla motocykla, jednak czy tylko dla niego? Mimo pasji i sukcesów nadchodzi czas, by skierować swoje kroki ku innym celom wynikającym z osiągnięcia pewnego wieku. O rozpoczęciu nowej drogi życia niżej, a ma ona nierozerwalny związek z ostatnim na dłuższy czas startem Tosi w zawodach rangi ogólnopolskiej. Warto przyjrzeć się temu etapowi sportowemu, bo po nim nastąpi przerwa.

Finałowa runda Motocyklowych Mistrzostw Śląska na legendarnym czeskim Autodromie Brno miała dla Antoniny szczególny wymiar. Był to nie tylko pokaz świetnego ścigania, ale też symboliczne podsumowanie dziesięciu lat jej kariery w sporcie motorowym. Jubileuszowy start zawodniczka przypieczętowała rewelacyjnym, drugim miejscem w klasie SST 300 Kobiet.



Przed Tosią Rogalską ważny rok, ale tym razem niekoniecznie na torze motocyklowym. Fot. nadesłane

Autodrom Brno to obiekt niezwykle wymagający – szybki, techniczny, pełen ostrych sekwencji zakrętów i sporych różnic poziomów. Pierwszy dzień zmagań upłynął pod znakiem kapryśnej aury. Choć Tosia doskonale czuje się na mokrej nawierzchni, plany pokrzyżowała usterka elektroniki wywołana przez deszcz.

Drugiego dnia było już zdecydowanie lepiej. Słońce i suchy asfalt pozwoliły uwolnić pełen potencjał maszyny. Z każdym kolejnym okrążeniem zawodniczka podkręcała tempo, łapała idealny rytm i pewnie zmierzała po drugie miejsce na podium. Sezon ten pozostawił jednak lekki niedosyt, ponieważ odwołano finałową rundę Pucharu Polski na torze Poznań.

Dziesięć lat wspaniałej drogi na szczyt – od sześciolatki po europejskie wyczyny

Sukces w Brnie to zwieńczenie dekady ciężkiej pracy. Droga Tosi rozpoczęła się w Gdańsku, gdzie jako zaledwie 6-letnia dziewczynka po raz pierwszy wystartowała w zawodach motocrossowych. Dzisiejsze podium to efekt tysięcy przejechanych kilometrów, logistycznych wyzwań oraz bezcennego wsparcia rodziny i teamu sponsorskiego. Z Tosią zawsze byli kibice i najbliżsi – szczególnie rodzice, którzy nie szczędzili wszelkich środków i czasu, by wesprzeć utalentowaną córkę. Choć zawsze istniało ryzyko kontuzji, wypadku, choć drżało nieraz serce matki, a i ojciec – główny mechanik teamu – przeżywał stres, Tosia udowadniała, że ma sportową klasę, także dużą pokorę i konsekwencję w działaniu, w pięciu się na szczyt.

Sukces Antoniny to nie tylko wyrzeczenia najbliższych. To także zaangażowanie klubowych partnerów, sponsorów, ludzi dobrej woli, z którymi Tosia stykała się na każdych zawodach i w trakcie treningów.

– Najbardziej cieszy to, że przez te całe lata mogłam przeżywać rozwój sportowy i osobisty kierowany przez mądrych ludzi, którzy chcieli mojego dobra – ocenia Antonina Rogalska.

Sukces ten nie byłby możliwy bez zaangażowania kluczowych partnerów: Neste, Pirelli Polska, Oleje Klimowicz, Oleje Klimowicz Racing Team, ZPUH JK Miłosz Kiedrowski, Five Gloves Polska, Motoslidery, Helite Polska Motoryzacja, SDPROG, CSP Crash Pady, RRmoto.pl, Aneltrans oraz 4Tess. Od początku kariery partnerem Tosi jest „Tygodnik Tucholski" i tygodnik.pl.

Matura priorytetem – następuje przerwa

Tosia wygrywała na torze, święciła triumfy w różnych mistrzostwach. Tym razem podjęła inną decyzję, a wynika ona z naturalnego procesu nauki i dojrzewania, znalezienia się w ważnym etapie życia.

– Przede mną egzamin maturalny i nie ukrywam, że to teraz stało się moim priorytetem – wyznaje zawodniczka z Cekcyna. – Będę musiała inaczej zorganizować sobie czas, by był on efektywny i ukierunkowany na jak najlepsze zdanie matury i tym samym pójścia krok dalej – wybrania kierunku studiów. Wiem jedno: sport zawsze będzie ze mną. Motocykle, tor, rywalizacja to nieodłączne elementy mojego życia, które przyniosły mi po prostu szczęście i spełnienie. Nie wyobrażam sobie, by miało tego zabraknąć. Serdecznie wszystkim bez wyjątku dziękuję za najlepszy jak na razie czas mojego życia.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

Piłka ręczna

LKS Kęsowo zwycięsko uczcił cennych ludzi



Wspólne zdjęcie drużyn z kęsowskiego memoriału.

W sobotę (26 września) miała miejsce czwarta edycja ważnego wydarzenia. W kęsowskiej hali sportowej kolejny raz wspominano działaczy, trenerów i zawodników, których już nie ma w drużynie, a którzy przyczynili się do rozwoju piłki ręcznej w tej miejscowości. To im dedykowany jest memoriał i każdy mecz na nim. Przekonano się raz jeszcze, że historię sportową regionu tworzą ludzie wyjątkowi.

Na tegoroczny Memoriał Piłki Ręcznej Pamięci Zawodników i Trenerów LKS Kęsowo przybyły tylko trzy drużyny. Nie dojechał Kasztelan Gołańcz, wedle słów prowadzącego drużynę z Kęsowa – bez podania powodu i nie zgłaszając wcześniej niemożności przyjazdu. Jest to co najmniej zdumiewające i stanowi jedyny zgrzyt wydarzenia.

Powitanie gości i uczestniczących drużyn to tradycyjnie dzieło **Eweliny Olejniczak-Muzioł**.

Przypomnijmy tylko, że LKS Kęsowo powstał w 1983 roku z inicjatywy **Witolda Lewandowskiego**, a jego kolejnymi prezesami byli: **Stanisław Pawlak**, **Jan Przybysz**, **Marek Tyda**.

Na parkiecie wystąpiły mażoretki z Tucholskiego Ośrodka Kultury prowadzone przez **Paulinę Rewolińską**. Kilka słów do zebranych powiedziała zastępczyni wójta gminy Kęsowo **Jagoda Has**. Wręczyła kierownikowi LKS-u **Krzysztofowi Muziołowi** (pomysłodawcy memoriału) pamiątkowy upominek i życzyła wszystkim wielu sportowych emocji. Te zapanowały już od pierwszego gwizdka, a z nim po parkiecie biegali sędziowie **Michał Szaj** i **Jacek Jaszyk**.

Gospodarze bezkonkurencyjni

Pierwszym spotkaniem na parkiecie było starcie LKS-u z Kotarą Nowy Dwór. Młody i szybki zespół gości na początku prowadził wyrównaną grę z Kęsowianami, jednak wkrótce przewaga miejscowych zaczęła rosnąć aż do bezpiecznej przewagi. Warunki fizyczne sportowców LKS-u były jednym z ich atutów. Drugi stanowili bramkarze z Kęsowa, w tym najstarszy zawodnik turnieju **Zdzisław Iwicki**. W drugiej połowie LKS miał potężną przewagę, a ataki gości napotykały szczelny mur zawodników z Kęsowa, którzy nie dopuszczali do oddawania wielu rzutów na bramkę. W meczu kilka razy zawodnicy schodzili z dwuminutową karą, ale wykluczenia nie wynikały ze złośliwości, tylko z walki na parkiecie. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 24:12 dla LKS-u. Dodajmy, że każde spotkanie na parkiecie trwało dwa razy po dwadzieścia minut.

W drugim meczu rozegranym między gośćmi Pokolenie Człopa pokonało Kotarę Nowy Dwór 18:7, a w ostatnim starciu LKS triumfował nad zespołem z Człopy 23:19 i była to najbardziej wyrównana potyczka tego turnieju. Także tutaj, jak w pierwszym pojedynku, w kęsowskim teamie zadziałały kontratak i obrona. LKS zaprezentował się świetnie w całym memoriale i okazał się jego triumfatorem.

– Cieszymy się, że mimo skromnej stawki zespołów turniej stał na wysokim poziomie sportowym – opowiada Krzysztof Muzioł. – Z pewnością ci, których dzisiaj zabrakło, nie życzyliby sobie innego ich wspominania niż w sportowej formie, dlatego tego będziemy się trzymać w przyszłości, by piąta edycja była też sportowym wydarzeniem godnym obecności i oglądania.

Fundatorem pucharów, dyplomów i wyróżnień indywidualnych były Urząd Gminy Kęsowo i sponsorzy. Obsługą dokumentacyjną i techniczną zajęli się **Mirosław Bałazy**, **Adrian Pilarski** i **Seweryn Góra**. Opiekę medyczną sprawował **Dawid Theus**.

Jarosław Kania, fot. Piotr Paterski

LKS Kęsowo:
Tomasz Kensik, Maciej Gakan, Krzysztof Sadowski, Rafał Pięta, Roman Kortas, Łukasz Modrzejewski, Arkadiusz Grzonkowski, Łukasz Smysłowski, Fabian Kościelski, Piotr Kensik, Kamil Koczyński, Filip Kosiedowski, Łukasz Adrych, Wojciech Wojas, Dawid Cyborowski, Artur Czarnowski, Zdzisław Iwicki. Trener i kierownik drużyny Krzysztof Muzioł

więcej zdjęć na tygodnik.pl
filmy na facebook.com/tygodniktucholski

eprasa.pl 74737c036a

Reklama, ogłoszenie płatne



Dom Pogrzebowy Bolińscy
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
• Kompleksowa obsługa uroczystości pogrzebowych
• Sala pożegnań, własna chłodnia, przewóz zmarłych
• Załatwiamy zasiłek pogrzebowy ZUS, KRUS i MSWiA
• Kwiaty na trumnę, oprawa muzyczna
Tuchola, ul. Starodworcowa 1
500 206 206 (całodobowo)
zpbolinscy

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi, ul. Świecka 68
(wjazd obok sklepu meblowego)
tel. kom. 603 265 868, www.pogrzebytuchola.pl
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 24 GODZINY NA DOBĘ
TRUMNY, URNY
WŁASNA KAPLICA OGRZEWANA W CENTRUM MIASTA
WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE UBIERANIE ZMARŁYCH
KREMACJA
EKSHUMACJA
KOPANIE GROBÓW
SPRZEDAŻ KWIATÓW
NAGROBKI
Załatwiamy formalności w ZUS, USC, MSW
OBSŁUGA BEZGOTÓWKOWA

zmarli

† Zenon Durejko, l. 62 – Kęsowo
† Daniel Stanisław Zieliński, l. 43 – Tuchola
† Stanisław Mańk, l. 76 – Mała Cerkwica
† Krystyna Zdzisława Klafetka, l. 79 – Tuchola
† Janina Mathia, l. 90 – Tuchola
† Jan Marciniak, l. 94 – Sucha

G.

Ogłoszenie płatne

Pragnę z całego serca
podziękować
Zakładowi Pogrzebowemu
Państwa Bolińskich
za organizację pogrzebu
mojego Męża Macieja.

W tak bolesnym dla mnie czasie
wykazali się Państwo
nie tylko pełnym profesjonalizmem,
ale przede wszystkim ogromnym
ludzkim ciepłem, zrozumieniem i wsparciem.
Dzięki Państwa pomocy
mogłam przeżyć ten trudny dzień w spokoju,
wiedząc, że wszystko jest w najlepszych rękach.
Dziękuję za Państwa serce i życzliwość.

Teresa Zielińska

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego ukochanego
Tadeusza Bystronia
Szczególne słowa wdzięczności kierujemy
do księdza proboszcza Krzysztofa Kosobuckiego za odprawienie uroczystej
mszy świętej żałobnej, słowa otuchy oraz piękną posługę duszpasterską.
Dziękujemy panu organiście Piotrowi Gierszewskiemu za modlitwy różańcowe
i oprawę muzyczną, które nadały uroczystości podniosły i pełen zadumy charakter.
Wyrazy podziękowania składamy panu Grzegorzowi Gołuńskiemu,
właścicielowi firmy Heban w Cekcynie za pełne szacunku
i przyjacielskie słowa pożegnania podczas ceremonii pogrzebowej.
Dziękujemy rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, współpracownikom, delegacjom, znajomym
oraz wszystkim uczestnikom uroczystości, którzy poprzez swoją obecność,
modlitwę, złożone wieńce i kwiaty okazali nam tak potrzebne
w tych trudnych chwilach wsparcie i życzliwość.
Dziękujemy Zakładowi Pogrzebowemu Bolińscy w Tucholi za profesjonalne,
pełne szacunku i empatii zorganizowanie uroczystości pogrzebowej.

Pogrążona w żałobie Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 28.09.2026 r. w wieku 76 lat
zmarł mój kochany Mąż,
nasz Tatuś, Teść i Dziadek

śp.
Edmund
Warczak

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
3.10.2026 r. (sobota)
o godz. 11:00
w Kościele pw. św. Mikołaja
w Lubiewie

Pogrążona w smutku rodzina

Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Pracownika i Kolegi
śp. Tadeusza Bystronia

Żegnamy człowieka, który był ważną częścią
naszej firmowej społeczności,
pozostawiając po sobie nie tylko wspomnienia
wspólnie spędzonego czasu, ale także szacunek
i wdzięczność za jego pracę,
zaangażowanie i obecność.
W tych trudnych chwilach
zarząd oraz pracownicy firmy Heban
składają Rodzinie i Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia.

„Nie ma Go z nami,
ale zawsze pozostanie w naszej pamięci"

Koleżance
Teresie Warczak
wyrazy szczerego
współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach
po utracie
Męża
śp. *Edmunda*

składają
Prezes i Zarząd Oddziału
oraz Członkowie ZNP
w Tucholi i Lubiewie

eprasa.pl 74737c036a

Unisport IV liga

Limit złych końcówek wyczerpany

Rawys CEO Raciąż – Lech Rypin 3:2 (0:1). Bramki: Narloch (47), Prusaczyk (77), Sawa (89)

Rawys CEO:
Lic, Narloch, Wegner (80 Kołtonowski), Kurs, Drewek (61 Prondziński), Remiszka, Damian Rybacki, Materac (84 Stenwak), Kosmela (46 Klessa), Mosek (61 Sawa), Prusaczyk

Wielkie westchnienie ulgi było niemalże dosłownie słyszalne na raciąskim stadionie, gdy sędzia zadął w gwizdek po kilku doliczonych minutach w meczu Borowiaków z Lechem Rypin. I gdy mijały owe ostatnie minuty, gdy Rawys CEO wygrywał jedną bramką, na pewno większość kibiców drżała gdzieś w środku z obawą, że stanie się to, co było dramatyczne w końcowych fragmentach kilku ostatnich pojedynków ligowych Raciążan.

Sam trener **Damian Rybacki** mówił przed meczem o głodzie zwycięstwa i konieczności zaspokojenia tego sportowego łaknienia. Było to też poczucie jakby ostateczności na zasadzie „jeśli nie teraz, to kiedy?". Wszyscy to rozumieli bez wielkich słów, tylko w prostych żołnierskich frazach. Rywalem Raciążan był zespół, który w swoim składzie miał młodych piłkarzy i jednego Amerykanina (Clayton Molter), zresztą dynamicznie i groźnie dla Raciążan grającego napastnika.

Rawys CEO od pierwszych minut wykazywał potężną ochotę na szybkiego gola, ale strzały, mimo że kierowane w światło bramki, były zdumiewająco lekkie i bramkarz nie miał problemu z wyłapaniem futbolówki. Jedno bombowe uderzenie **Tomasza Prusaczyka** nie zmieniło wyniku, bo piłka trafiła w słupek. Jeśli wymieniamy tego zawodnika, trzeba zauważyć, że jest to bodajże najbardziej równo grający piłkarz w Rawysie CEO. Oczywiście nie ujmuje to jego kolegom z drużyny, bo zwycięstwo z Lechem to konsekwentna gra wszystkich formacji (poza wpadką przy stracie drugiej bramki).

Rawys CEO – drużyna z charakterem. Demony przepędzone

Mecz z Lechem Rypin przede wszystkim przerwał fatalną serię końcówek meczów, bo w tym pojedynku sytuacja w końcowej fazie meczu odwróciła się dokładnie odwrotnie niż w poprzednich pojedynkach. **Tobiasz Sawa** strzelił zwycięskiego gola po rewelacyjnej asyście z głębi pola. Pozostały czas do ostatniego gwizdka płynął wolno – przede wszystkim doliczone minuty. Ostatecznie spotkanie przeszło do wielkiej małej historii, bo zakończyło się zwycięstwem Rawysa CEO. Do kolejnego meczu Raciążanie przystąpią na pewno z mniejszym obciążeniem, choć wciąż punkty są bardzo potrzebne, a rywale wymagający. Takim przeciwnikiem będzie już w weekend Start Pruszcz, który w tabeli stoi dwa miejsca wyżej od Borowiaków. W międzyczasie w Raciążu odbywa się mecz Pucharu Polski i tak się złożyło, że rywalem Rawysa jest niedaleki sąsiad z ligowej tabeli Cuiavia Inowrocław. Ten mecz zaplanowany został na 30 września.

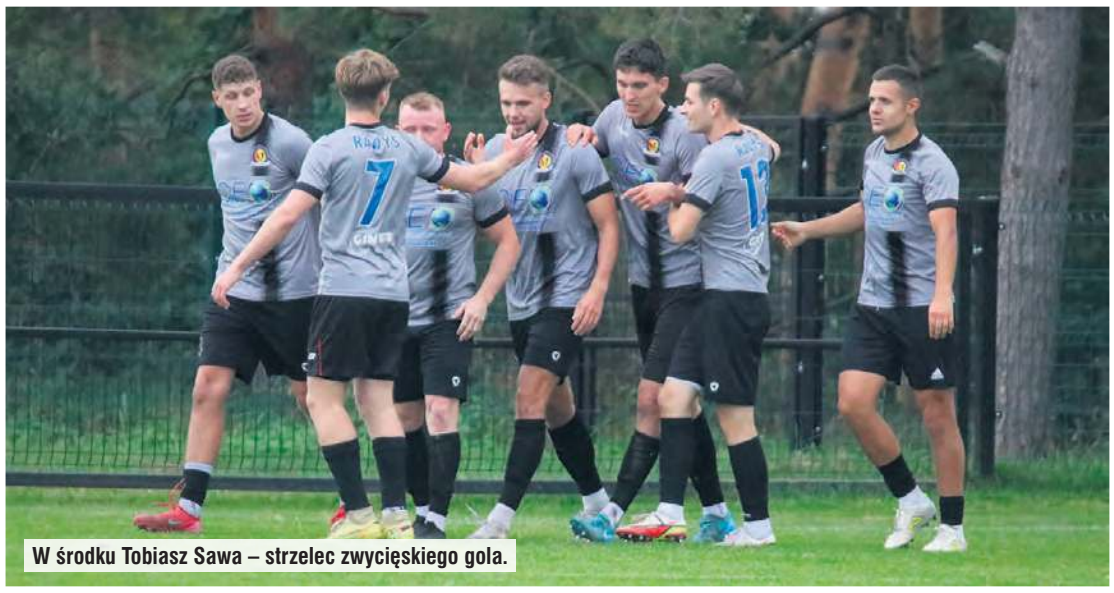
W środku Tobiasz Sawa – strzelec zwycięskiego gola.

Pozostałe wyniki
Start Pruszcz – Pogoń Mogilno 1:2
Pomorzanin Toruń – Łokietek Brześć Kujawski 5:1
Skrwa Skrwilno – Unia Solec Kujawski 0:6
Noteć Gębice – Tłuchowia Tłuchowo 1:2
Cuiavia Inowrocław – Wisła Dobrzyń 1:2
Victoria Czernikowo – Unia Wąbrzeźno 1:3
Orlęta Aleksandrów Kujawski – Mustang Ostaszewo 0:1
Sparta Brodnica – Kujawiak Kowal 2:0

Tabela

1. Unia Solec Kujawski	9	24	25:6
2. Pogoń Mogilno	9	22	26:8
3. Tłuchowia Tłuchowo	9	21	28:14
4. Unia Wąbrzeźno	9	20	25:11
5. Sparta Brodnica	9	17	24:13
6. Mustang Ostaszewo	9	17	19:11
7. Wisła Dobrzyń	9	16	23:18
8. Kujawiak Kowal	9	14	16:13
9. Pomorzanin Toruń	9	13	16:17
10. Start Pruszcz	9	11	17:19
11. Victoria Czernikowo	9	11	12:18
12. Rawys CEO Raciąż	9	8	20:26
13. Noteć Gębice	9	7	13:20
14. Lech Rypin	9	7	9:19
15. Skrwa Skrwilno	9	6	12:28
16. Cuiavia Inowrocław	9	5	8:19
17. Orlęta Aleksandrów Kuj.	9	5	7:21
18. Łokietek Brześć Kuj.	9	4	13:32

Tekst i fot. Jarosław Kania

Piłka nożna – klasa okręgowa

Porażka po błędach

Olimpia II Grudziądz – Tucholanka Tuchola 4:1 (1:0). Bramka: Bogun (50)

Tucholanka:
Zaleski (46 Januszewski), Górecki (60 Krajna), Gerth (80 Hoffmann), Grudzina, Misiak, Bogun, Nitka (80 K. Andrearczyk), Rydzkowski (80 Ziółkowski), Czerwiński (35 Ossowski), Beker, Orzechowski

Nieudany mecz rozegrali nad Wisłą piłkarze **Piotra Pozorskiego**. Może nie wszystko było fatalne, ale błędy, po których padły aż trzy gole dla Olimpii, ustanowiły wynik. Cóż z tego, że Tucholanka podjęła walkę i nawiązała bój, kiedy rezultat poszedł w świat? Nie dość, że gole były wynikiem niefortunnych zachowań na murawie pod własną bramką, to jeszcze tucholski bramkarz **Mateusz Zaleski** nabawił się kontuzji. Spotkanie nie wzbudziło wielu emocji w pierwszej połowie poza golem miejscowych.

O ile pierwszy gol w tym meczu padł po akcji, w której nikt z Tucholanki nie zawinił, o tyle aż trzy kolejne trafienia były niczym upominki dla rywala. Nie chodzi o to, by oskarżać Tucholan o zupełną niewiarę w sukces i tym bardziej brak umiejętności w strefie obronnej – nie istnieje drużyna doskonała, która nie zaliczyłaby ani jednej wpadki w długim czasie.

Piłka nie chciała słuchać

O przegranej w drugiej połowie, kolejny raz trzeba to powtórzyć, zdecydowały wpadki w obronie. Nadzieje na korzystny wynik przywrócił **Mateusz Bogun**, który wyrasta na króla strzelców w drużynie. Wyrównujące trafienie nastąpiło jednak zbyt szybko, bo po tym, gdy Tucholanie wzniecili w sobie nowy ogień walki, został on mocno przygaszony zmianą wyniku.

Po takim meczu warto przeanalizować sytuacje, w których nazbyt łatwo wpadły gole dla rywali. O to zadba na pewno trener i zrobi wszystko, by w kolejnym spotkaniu na murawie zatrzeć złe wrażenie z tego meczu. Chłopaków na to stać i choć łatwo nie będzie, jest wielu takich, którzy przyjdą na stadion z wiarą w pomeczową radość. W najbliższą sobotę Borowiacy zmierzą się z wyżej stojącym w tabeli LKS-em Dąbrowa Chełmińska.

Pozostałe wyniki
Elana II Toruń – Wda II Świecie 2:3
Grom Osie – Victoria Lisewo 5:2
Promień Kowalewo Pomorskie – Pomorzanin Serock 0:2
Legia Chełmża – Gryf Sicienko 3:2
MUKS CWZS Bydgoszcz – Polonia Bydgoszcz 0:2
Chełminianka Chełmno – Wisła Gruczno 2:2
LKS Dąbrowa Chełmińska – Drwęca Golub-Dobrzyń 1:2

Tabela

1. Polonia Bydgoszcz	7	18	21:9
2. Olimpia II Grudziądz	7	17	18:6
3. Legia Chełmża	7	16	16:10
4. Grom Osie	7	14	20:13
5. Gryf Sicienko	7	13	18:14
6. Drwęca Golub-Dobrzyń	7	12	11:10
7. LKS Dąbrowa Cheł.	7	10	20:16
8. Pomorzanin Serock	7	10	14:13
9. Wisła Gruczno	7	9	16:14
10. Chełminianka Chełmno	7	7	9:15
11. Wda II Świecie	7	7	10:18
12. Tucholanka Tuchola	7	7	9:17
13. Elana II Toruń	7	5	15:14
14. MUKS CWZS Byd.	7	5	11:20
15. Victoria Lisewo	7	5	11:21
16. Promień Kowalewo Pom.	7	3	7:16

Jarosław Kania

Piłka nożna – klasa B

Derby dla Myśliwca, punkt TKP

Drużyny z powiatu tucholskiego rozegrały swoje spotkania ligowe, ale uwaga większości kibiców była skupiona na derbach. Te rozstrzygnęły się na korzyść faworyta, który wciąż pozostaje liderem klasy B. Pierwszy punkt ligowy zdobyli Tucholanie.

Pozostałe wyniki
Tytan Mrocza – Gwiazda Sypniewo 2:5
Łokietek Wierzchucin Królewski – Kamionka Kamień Krajeński 0:1
Olimpia Wtelno – Fuks Wielowicz 3:1

Cis Cekcyn – Myśliwiec Gostycyn 2:4 (1:3). Bramki: Kelbratowski (10), Słomiński (51) – Cis; J. Wiśniewski (15), Żakowicz (30), Wamka (37), Hinz (87) – Myśliwiec

Mimo wygranej Gostycynian był to wyrównany mecz, a krok od dojścia do remisu byli gracze z Cekcyna. Był to pojedynek pełen walki i godny oglądania. Myśliwiec zgarnął komplet punktów, ale nie zagrał na maksimum swoich możliwości, przez długi czas nie mogąc wejść we właściwy rytm. Cis zdobył pierwszego gola i spotkanie przez jakiś czas mogło nosić znamiona niespodzianki. Dwa trafienia Myśliwca w ciągu kilku minut były przełomem w tych derbach. Cekcynianie zdołali jeszcze raz pokonać bramkarza gości, ale wykorzystany rzut karny ustalił ostatecznie mecz. Oba zespoły stworzyły pełne żywiołowości widowisko sportowe.

Virtus Witosław – TKP Tuchola 1:1 (1:0). Bramka: Pychowski (77)

KS Żalno – Tarpan Mrocza 2:6 (0:1). Bramki: Jakubowski (50), Łoński (71)

Tabela

1. Myśliwiec Gostycyn	6	18	29:7
2. Olimpia Wtelno	6	18	18:3
3. Gwiazda Sypniewo	6	15	27:10
4. Tytan Mrocza	6	10	23:10
5. Kamionka Kamień Kraj.	6	10	18:10
6. Łokietek Wierzchucin K.	6	9	12:13
7. Cis Cekcyn	6	9	15:16
8. Tarpan Mrocza	6	9	21:14
9. Virtus Witosław	6	4	6:18
10. KS Żalno	6	3	8:28
11. TKP Tuchola	6	1	3:32
12. Fuks Wielowicz	6	0	4:23

Jarosław Kania

eprasa.pl 74737c036a

Siatkówka

Młode siatkarki w memoriale skradły serca kibiców

Radość z przebywania na parkiecie i smak zwycięstwa, czasami gorycz porażki – to młode sportsmenki z kilku miast zapewniły i sobie, i kibicom podczas wielkiego turnieju młodzieżowego w stolicy Borów. Dla trenerów był to ogląd sytuacji przed ligą, dla zawodniczek okazja do pogrania i zażyłej integracji, bo należy pamiętać, iż siatkarki z różnych klubów znają się już z ligi wojewódzkiej.

W miniony weekend młodzieżowa siatkówka była wydarzeniem o największym w powiecie rozmachu. Przez dwa dni od rana do późnego popołudnia rytm siatkarskiego życia wybijał się poza ściany tucholskiej hali. W sobotę podczas Turnieju Piłki Siatkowej im. Janusza Czapiewskiego o Puchar Burmistrza Tucholi parkiet opanowały młodziczki i młodziczki młodsze – tu była większa stawka zespołów niż w niedzielę juniorek młodszych. Bez względu na wszystko nikt tu nie notował jakichkolwiek przestojów.

W rozgrywkach przyjęto prostą formułę – kategorie wiekowe grały systemem każdy z każdym i o kolejności zadecydowała klasyczna tabela jak w lidze. Grano mecze do dwóch albo trzech zwycięskich setów w zależności od kategorii wiekowej. Ciekawostką jest pojawienie się na turnieju niedoświadczonej jeszcze drużyny z Chojnic. Niedawno zawiązał się tam żeński team i zaczyna wchodzić w świat sportu.

Nie zawiedli miłośnicy siatkówki zasiadający na trybunach. Znane z głośnego kibicowania grupy fanów, w tym co najmniej dwa zorganizowane kluby kibica, zrobiły pozytywny hałas w hali z rytmicznym odgłosem bębnów czy werbli. Oczywiście wiodącą rolę mieli na trybunach Tucholanie. Wśród obserwujących rozgrywki nie zabrakło innych ludzi związanych z klubem, a miłą niespodzianką było też wsparcie trzech siatkarek ze stolicy Borów, które od września grają w Wielkopolskim Szamotulaninie; mowa o **Zofii Iwickiej**, **Wiktorii Cybulskiej** i **Agacie Spicy**. Do hali zawitała też grająca w Łodzi **Julia Iwicka**. Te dziewczęta kibicowały koleżankom, czasami siostrze. Uzupełnieniem tej miłej stawki siatkarek „w cywilu” byli ich rodzice na trybunach.



Podczas dekoracji wyróżniono też najlepsze zawodniczki w różnych kategoriach.



Tucholanka Europrojekt Tuchola I.



Team z Chojnic zapamięta ten turniej jako swój tucholski debiut.



Młodziczki młodsze wiedzą, jak umieć cieszyć się każdą udaną akcją.

Było kogo oklaskiwać – wielkie emocje na parkiecie. Brawo trenerzy

W ciągu dwóch dni rozegrano mnóstwo meczów, a sportowych wrażeń było jeszcze więcej. Owszem, zdarzały się pojedynki pod siatką, w których widać było różnicę w umiejętnościach, ale można było też obserwować siatkarskie starcia, w których długie akcje cieszyły oko kibica i stanowiły prawdziwą gratkę dla dopingujących. Cała rywalizacja toczyła się na trzech (młodziczki) albo dwóch boiskach (kadetki) przedzielonych kotarą.

W zmaganiach na parkiecie szczególną rolę odegrali trenerzy, co wydaje się sprawą oczywistą – w końcu to oni kierują kluczowymi aspektami gry. Jeśli uwagę skupi się na postaci trenera w takiej rywalizacji, można dostrzec, jaką rolę pełni oprócz bycia fachowcem od ustawień na parkiecie i taktyki. To ktoś empatyczny, cierpliwy, wyrozumiały, opanowany, potrafiący widzieć tu i teraz problem w drużynie, nie tylko w samej grze; obdarzony charyzmą, godny zaufania. Nie są to przesadzone, pompatyczne słowa. W dorosłej siatkówce wszystko sprowadza się do efektywnej gry obliczonej na efekt – zwycięstwo. Tu trener musi być wyważony; być i wychowawcą, i po części ojcem czy matką dla swoich podopiecznych. Wymienione aspekty trenerskiej pracy podkreślono podczas ceremonii zakończenia turnieju, wręczając każdemu prowadzącemu swój team upominki.

Memoriał przeszedł do historii klubu jako wydarzenie udane sportowo i organizacyjnie. Podczas otwarcia i dekoracji nie pojawił się nikt z władz miasta, dlatego też dekoracji dokonali ludzie prowadzący turniej: sędziny **Andżelika Sobocińska** i **Anna Dąbrowska** (turniej sędziowała też **Maja Wnękowicz**), ponadto trenerzy **Ewa Anczykowska** i **Dariusz Wnękowicz**, także **Karolina Redlarska** i **Ewa Domjan**. Każdy zespół otrzymał puchar, wręczono też wyróżnienia indywidualne.

Tekst i fot. Jarosław Kania



Tucholanka Europrojekt Tuchola II.

Klasyfikacja młodziczek młodszych

1. Pałac Bydgoszcz
2. PTPS Człuchów I
3. PTPS Człuchów II
4. MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola

Klasyfikacja młodziczek

1. MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola
2. PTPS Człuchów
3, MKS Wazówna Golub-Dobrzyń
4, Mar-Mac Volleyball Club Chojnice
5. UKS Culmen Chełmno

Klasyfikacja juniorek młodszych

1. UKS Culmen Chełmno
2. MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola I
3. MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola II
4. Mar-Mac Volleyball Club Chojnice

eprasa.pl 74737c036a

Zagrają dla Fabianka

Roztańczony Bal Klezmerów w Kęsowie

Muzyka, taniec, wspólna zabawa i przede wszystkim pomaganie. 7 listopada w Bibliotece – Centrum Kultury w Kęsowie odbędzie się „Roztańczony Bal Klezmerów – gramy dla Fabianka". Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na wsparcie Fabianka Kapłanowskiego z Pamiętowa. Ruszyły zapisy!

Roztańczony Bal Klezmerów rozpocznie się o godz. 20:00. Na scenie wystąpią Tacy Sami, OLDENS, Radek, Jurek oraz Kamil Muzykant. Organizatorzy zapowiadają również catering, muzyczną oprawę, wyjątkowy wystrój i atmosferę sprzyjającą wspólnej zabawie. Bilet kosztuje 170 zł od osoby. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego chętni powinni wcześniej zarezerwować miejsce. Zapisy prowadzi B-CK Kęsowo pod numerem 52 334 40 92.



Tegoroczna edycja balu odbywa się na rzecz czteroletniego Fabiana Kapłanowskiego z Pamiętowa.

Bohaterem tegorocznej edycji balu jest czteroletni **Fabian Kapłanowski** z Pamiętowa, który zmaga się z czterokończynowym dziecięcym porażeniem mózgowym oraz zaburzeniami psychoruchowymi. Chłopiec pozostaje pod opieką wielu specjalistów, m.in. neurologopedy i fizjoterapeutów. Każdego dnia przechodzi intensywną rehabilitację, która jest ważnym elementem jego codziennego funkcjonowania.

Tekst i fot. (aw)

Na rzecz rodziny, która straciła dom w pożarze

Bal charytatywny jak... wesele

6 listopada w Zdrojach odbędzie się wypchany atrakcjami bal charytatywny, z którego dochód trafi na wsparcie rodziny Musielaków z Kosowa.

Rodzina Musielaków straciła w pożarze dom, który przez lata remontowała własnymi rękami. Trwa akcja charytatywna na rzecz budowy nowego domu. Kolejnym jej akcentem będzie Bal Charytatywny „Wesele bez Państwa Młodych". Bal przygotowuje **Milena Jaroch** przy wsparciu bliskich. Wejściówka kosztuje 200 zł. Podczas balu bogatego w atrakcje odbędą się licytacje. Dochód trafi na wsparcie poszkodowanej rodziny.

(pp)

Bal Charytatywny „Wesele bez Państwa Młodych"
6 listopada,
godz. 19:00-2:00
OSP Zdroje
wstęp: 200 zł od osoby
Wśród atrakcji:
- pokaz magii i iluzji – Armand Górny
- muzyka – DJ Budzik
- obiad/kolacja
- słodki stół
- wiejski stół
- kawa i herbata
- licytacje
- fotobudka
- pokaz fajerwerków
- zabawy i konkursy weselne z nagrodami

ZAPISY – 669 344 597

Witamy na świecie

Fot. nadesłane, aw, ac

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:



Nikola Dytman, 14.09, 3730 g, 56 cm, Śliwiczki



Lilianna Diana Pieczywek, 22.09, 3850 g, 58 cm, Teklanowo



Helena Jadwiga Szulc, 22.09, 3800 g, 57 cm, Dobrcz



Leon Jan Wilke, 23.09, 3260 g, 56 cm, Sępólno Krajeńskie



Piotr Chojnacki, 23.09, 3360 g, 58 cm, Czersk



Julia Flohr, 24.09, 3620 g, 56 cm, Więcbork



Kinga Helm, 25.09, 3620 g, 55 cm, Tuchola



Pola Karnecka, 27.09, 3760 cm, 58 cm, Człuchów



Autopromocja



ISSN 1234-6314

eprasa.pl 74737c036a